

Piątek dnia 22. kwietnia 1904.

PRENUMERATA:

We Lwowie:

miesięcznie 1 kor. — h.
z odnoszen. 1 kor. 40 h.
z przes. poczt. 1 kor. 50 h.

W Krakowie:

miesięcznie 1 k. 25 h.
z odnoszen. 1 k. 50 h.
z przes. poczt. 1 k. 50 h.LWÓW, ul. Tańskiej i Sienkiewicza. Telefon Nr. 698.
Wychodzi o godzinie 6. wieczorem. Egzemplarz 4 hal.KRAKÓW, Kantor Administracji, ul. Szewska 27.
Wychodzi o godzinie 7. rano. — Egzemplarz 6 halerzyListy i artykuły nadsyłane należy wprost do Redakcyi
do Lwowa. Rękopisów Redakcyja nie zwraca. Niefran-
kowanych listów nie przyjmuje się.

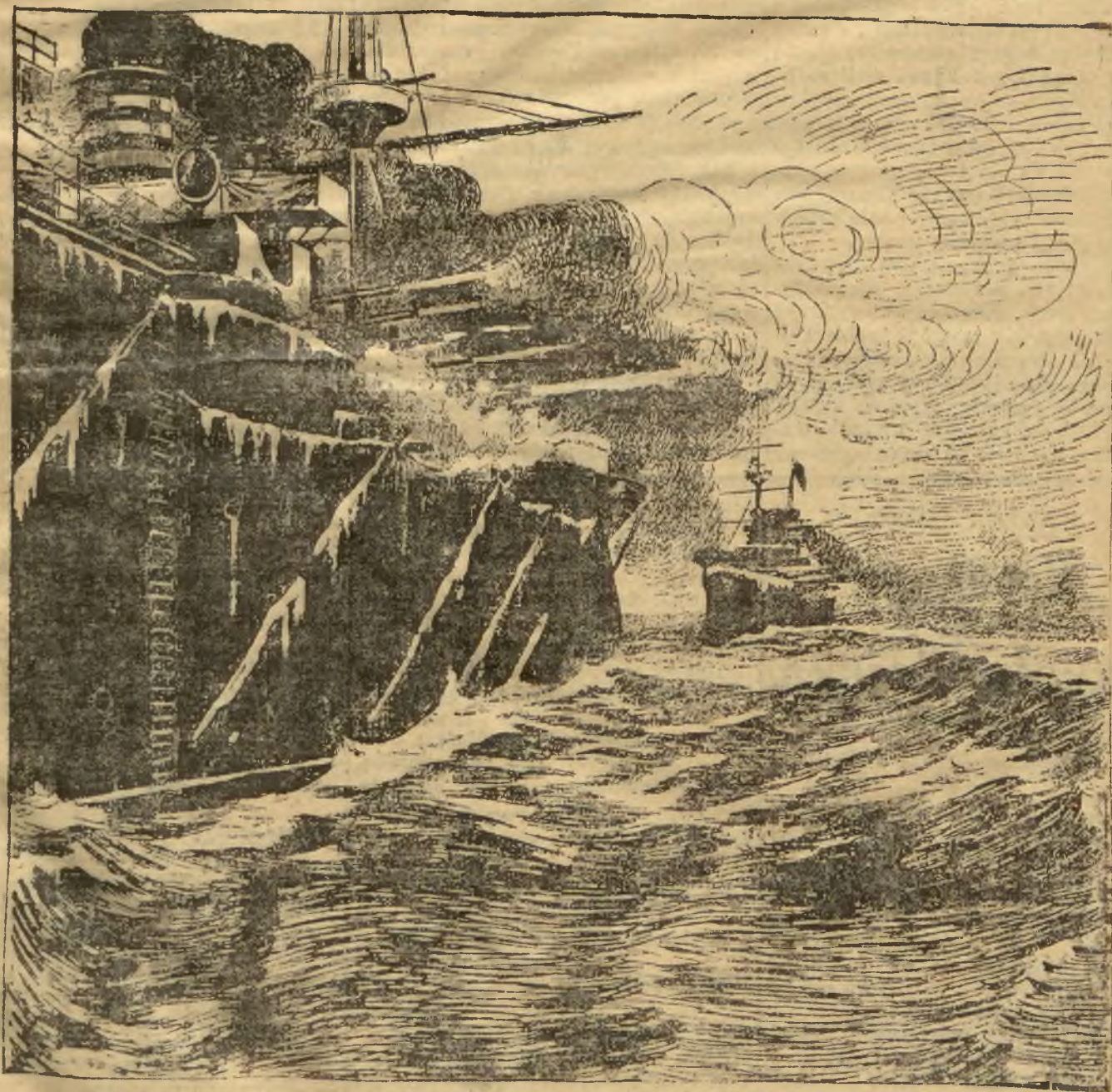
Redaktor: Bronisław Laskownicki.

Ogłoszenia po 20 halerzy za wiersz pięciowy jednoszpaltowy
Większe ogłoszenia oblicza się według specjalnej taryfy
Nadesłane po 50 halerzy za wiersz pięciowy.

Połączenie telefoniczne między Lwowem-Krakowem i Wiedniem.

„Wiek Nowy” do nabycia we wszystkich Biurach i trafikach w całej Galicyi

Ostrzeliwanie Portu Artura przez Japończyków.



35%

510

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE

2000 garniturów od 10 zlr. 2000 niestrów od 10 zlr.
2000 zarzutów od 8 zlr. Ubrania studenckie od 8 zlr.

Zamówienia skutecznia się w ciągu 24 godzin.

35%

Sprzedaje takowe taniej, niż wszędzie

Józef KÖRNER

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 4.

Olbrzymi strejk kolejowy na Węgrzech.

Dziś w nocy rozeszły się na podstawie telegramów rozesłanych do granicznych stacji, alarmujące pogłoski, że w Peszcie padły już trupy. O ile padły tam ofiary słusznej sprawy strejkujących, a o ile tylko indywidua zawsze gotowe do zaburzeń, dotychczas nie wiadomo. W każdym razie sprawa strejku znacznie zaostrożona wejdzie na inne tory.

Dotychczasowa historia strejku przedstawia się następująco:

Już w r. 1901 zwróciła się deputacja urzędników kolejowych do Rady generalnej król. kolei węgierskiej z prośbą o uregulowanie płac i o przyznanie im takich stanowisk, jakie mają urzędnicy kolejowi w Przedlitawii. Mimo tego bowiem, że i w Przedlitawii stanowisko urzędników kolejowych pozostawia wiele do życzenia, nie da się ono porównać z sytuacją ich na Węgrzech. Są oni tam właściwie oficyalistami, a nie urzędnikami państwowymi.

W r. 1901 przyrzeczono im regulację pensji i przyznanie pragmatyki służbowej. Nie otrzymawszy jej jednak, ponowili zeszłego roku swe żądania i „regulacja“ nastąpiła rzeczywiście. Ale jaka? Oto nie ma na Węgrzech funkcyjaryusza kolejowego, któryby wskutek niej nie stracił kilku, a nawet kilkunastu procent

ze swych dochodów — w rezultacie bowiem rząd miał „zarobić“ na jednej z największej pracujących kategorii urzędników półtora miliona rocznie, nadto tym, którzy mogą się wykazać tylko ukończeniem szkół średnich, odjęto możność awansu ponad 1600 zł., po 36 latach odpowiedzialności pełnej i bezsennej służby.

Projekt rządu, który musi oburzyć wszystkich, rozbił się jednak o pozazdrosczenia godne poczucie jedności Węgrów i ich zdumiewającą energię. Oto w nocy z 17. na 18. kwietnia do najmniejszych stacyjek węgierskich roznieśli druty telegraficzne wiadomość o projekcie rządu, a rano 18. b. m. podpisało już 36 tysięcy ludzi zobowiązanie poddania się uchwałom zjazdu kolejarzy, który zapowiedziano na 20. b. m. w Peszcie, oraz zobowiązanie wynagrodzenia tym, którzy ewentualnie poniosą szkodę w walce z rządem. Podpisali wszyscy! Od naczelników stacji do drożników!

Jak dalece sprawa znajduje poparcie wśród wszystkich funkcyjaryuszów kolejowych, świadczy fakt, że do Pesztu zjechało się kilkanaście tysięcy urzędników, bez zgłaszania się o urlopy, bez biletów (nie kupowano biletów, jak mylnie podano), bo stosownie do zapowiedzi komitetu konduktorzy ich nie żądali.

Rząd, t. z. Juliusz Ludwigh, generalny radca, Niemiec, nie usiłował nawet nawiązać rokowań, to też wczoraj rano ustał absolutnie wszelki ruch,

tak, że pociągi postawały na prze-strzeni, a dyrekcje tylko w formie prośby zwróciły się do naczelników stacji o opiekę nad kasami, z których jednak ci ostatni, nie ulegając wątpliwości, wyasygnują pensję na d. 1. maja.

I tak rząd zamiast zyskać 1½ miliona, tracić będzie dziennie 10 milionów, zaś co do strat zaskarżalnych choćby tylko z powodu wstrzymania wozów zagranicznych, to te nie dadzą się obliczyć. Nadeszły w nocy telegram, donosi, że w obec tego, co zaszło, cały główny zarząd kolei podał się do dymisji. Nadeszła nawet nieprawdopodobna pogłoska, że i cały gabinet. Depesza ta przzerwana została w połowie.

Na ewentualną pomoc nawet całego pułku kolejowego wojskowego liczyć nie można, bo najpierw jest to znikająco mała liczba ludzi w obec zapotrzebowania, zresztą ludzie ci bez drożników na przestrzeni 17 tysięcy kilometrów rady sobie dać nie mogą. Nadto wątpliwem jest bardzo, czy mimo całego uznania dla armii, odważyłby się kto na podróż w takich warunkach.

Ławoczne 20. kwietnia.

(Od naszego specyal. korespondenta).

Co się dzieje na Węgrzech wskutek braku poczty, trudno opisać. Tylko telegramy stacyjne funkcyjaryuszów bez przerwy w rękach strejkujących. Wzdłuż całej przestrzeni od Pesztu po Ławoczne rozbrzmiewają

16 TAKEDA IZUMO.

Terakoya

albo

Szkoła wiejska.

Dramat w 1 akcie.

(Tłumaczył Henryk Fogl.)

MATSUO.

Żdziwienie wasze słuszne. O nieszcze-
[sny losie,
Coś moje kroki na bezdroża zwiódł!
Byłem wasalem pana, który krwawą
[nienawiścią pała
Przeciw wszystkiemu, co drogie mi
[i święte od
Dzieciństwa czasów: przeciw
Panu i łaskawcy braci mojej, dobro-
[czyńcy mego ojca —
Wiele cierpiałem! Widzieć się oder-
[wanym od
Wszystkich kochanych, słyszeć się
[zwanym

Niewdzięcznym i złym... i nie być
[wstanie przeciwdziałać temu,
Jeślim nie chciał złamać lenniczej
[przysięgi!
Zapewne, zom musiał wiele i srogo
[zawinić
W przedbycie życia mego, tam w wze-
[śniejszym świecie,
Gdy tyle cierpię w tem doczesnem
[życiu...
Nie mogłem znieść tego dłużej: Uda-
[łem chorobę,
By się uwolnić ze służby Shihei'a.
[W tem usłyszałem,
Ze wy ukrywacie u siebie młodego
[pana Shusai'a;
Ktoś odkrył waszą tajemnicę i do-
[niósł o tem Shihei'owi.
Ow zas mnie wydał rozkaz bezzwło-
[czny, bym spieszył
Pojmać i zabić Shusai'a, zanimbyście
[umknąć zdołali,
A na znak spełnionej jego woli,
Miałem mu głowę Shusai'a doręczyć.
Pod tym warunkiem miałem być od
[służby wolny.
Tak tedy widzieliście mnie, jakim o-
[statni pełnił obowiązek

W służbie Shihei'a — i dzięki bogom
[się z całego serca,
Że ciężką winę zmyć mi pozwolili!
Wiedziałem dobrze, Genzo, iż ze swej
[strony
Starań dołożycie wszelkich, by pana
[waszego ocalić.
Lecz cóż mieliście czynić, gdy o u-
[cieczce nie było mowy,
Wobec naszej mocy zaś, podobień-
[stwo mogło być
Łatwo zawodne...
Poznałem, że czas mój się zbliżył —
[szybkim do rady
Wezwał moją żonę — tę oto wierną,
[tę dzielną niewiastę,
I syna wam mego posłałem, bogom go
Poręczając i wam, by posłużył w moim
[imieniu Shusai'a.
A gdy tu przyszedł w celu spraw-
[dzenia tożsamości głowy,
I jeden stół więcej spostrzegłem,
[wówczas już wiedziałem,
Że syn mój tu się znajduje, i byłem
[pewny jego przeznaczenia.
— Jedyna śliwa wierna mi została,
Zaś wisznia zwiędła i zeschnięta...
(C. d. n.)

patryotyczne pieśni, a wśród nich na drogą nam nutę „Z dymem pożarów“ słyhać ciągle „Cześć ojczyźnie twej Madiarze“. W ten sposób manifestują strejkujący, że akcja ich nie jest skierowana przeciwko własnej ojczyźnie, lecz przeciw znienawidzonemu rządowi.

Wczoraj pociągi postawały na przestrzeni. Dzięki pełnemu taktu zachowaniu się naczelnika, uniknięto nieszczęścia. Ogromne wrażenie wszędzie na stacyach wywołały wiadomości o aresztowaniach.

W dalszym ciągu otrzymaliśmy jeszcze następujące wiadomości.

Na przestrzeni.

Wszystkie dworce w Budapeszcie obsadzone są przez wojsko. Cały garnizon stoi w pogotowiu. Na linii Wiedeń-Budapeszt stoi 21 pociągów, pozostawionych na drodze przez personal kolejowy.

W Csolnóg stoi siedm pociągów na torze. W nocy znaleziono naboje dynamitowe.

W Rakosch strzegą dworca dwa pułki piechoty, gdyż zapowiedziano zamachy. Za peronem stoi 800 wagonów z prowiantami, przeznaczonymi do Budapesztu i Wiednia. Na dalszych liniach stoi przeszło 1000 wagonów.

W Rjece, w chwili, kiedy pociąg miał odjeżdżać, aresztowano jednego z kolejarzy. Maszynista owego

pociągu oświadczył wówczas, że póki ów aresztowany nie będzie uwolniony, on nie odjedzie. Pod tą presją musiano go puścić wolno.

Na dworcu wschodnim Hatvan odszedł ostatni pociąg wczoraj o godzinie wpół do 4 popołudniu z 30-minutowem opóźnieniem. Wysłano batalion pionierów i cztery kompanie piechoty na linię kolejową, wiodącą do Bruck. Pociąg ten poprowadził starszy inżynier Litassy, ponieważ maszynista odmówił posłuszeństwa.

Komunikat policyi donosi, że dyrekcyja kolei państwowych zawiadomiła policyę, że 750 funkcyonaryuszy kolejowych, między nimi urzędnicy kolejowi, usiłovali przemocą zatrzymać pociąg kolejowy i bez względu na przepisy i ustawę puscili go z powrotem do Budapesztu.

Poczta i okręty.

Pocztę do Węgier z Wiednia wysłano wczoraj przez Pragerhof; dziś będzie wysłana Dunajem.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że okrętami Towarzystwa żeglugi parowej przybyło wczoraj 1300 osób z Wiednia i okolic nadbrzeżnych. Wieczorem odjechało z Budapesztu do Wiednia okrętami 800 osób.

Aresztowania.

Oprócz aresztowanych poprzedniej nocy w Budapeszcie 450 kolejarzy, aresztowano dziś dalszych 500 i osadzo-

no w domu szupaśniczym. Aresztowanie nastąpiło na mocy ustawy, że kolejarzom nie wolno opuszczać swych stanowisk służbowych bez zezwolenia władzy kolejowej pod grozą więzienia aż do lat trzech.

Dawny sekretarz państwowy, poseł Voeres i poseł Vazsonyi poczynili kroki, aby interweniować celem rozpoczęcia rokowań z strejkującymi. W tym celu zaprosili komitet strejkowy do klubu demokratycznego. Komitet oświadczył, że wogóle nie będzie pertraktował, dopóki uwięzieni nie zostaną wypuszczeni na wolność. Vazsonyi i Voeres udali się do dyrektora policyi, Rudnaya, w sprawie wypuszczenia uwięzionych na wolność. Posłowie Voeres i Vazsonyi, oraz Hock i Lengyel, udali się następnie do strejkujących, gdzie Voeres oświadczył, że pojawił się z polecenia ministerstwa i wszystkie oświadczenia, które poczyni, będą dla rządu obowiązującymi.

W Sejmie węgierskim.

Wśród wielkiego rozdrażnienia i wzburzenia otwarto wczorajsze posiedzenie węgierskiej Izby posłów.

Posel Vazsonyi, zabrawszy głos, czynił rząd odpowiedzialnym za strejk. Szczególnie zarzucił rządowi zakaz zgromadzenia kolejarzy, zwolanych z całego kraju do Budapesztu. Prosił, aby rząd uwzględnił słuszne życzenia kolejarzy.

Minister handlu, Hieronymyi, wska-

NAGA KOBIETA

ROMANS

Wolny przekład Jana Jarmułowicza-Łozińskiego

Zara wiedziała dobrze, co robi.

Każde uderzenie, które zadawała sercu młodej kobiety, dobrze wymierzyła, a widząc skutek razów, odczuwała dziką radość.

— Rozumie pani teraz, za co mszczę się dla czego chciałam ich ukarać? Przeciwno pani nie mam. Pani jesteś dla mnie tylko narzędziem. Pani nie stanie się żadna krzywdą.

— Krzywdą, którą mi mogą teraz wyrządzić, nie dorówna krzywdzie, jaką pani mi już wyrządziłaś — smutno wyszeptwała młoda kobieta.

— Z czasem podziękujesz mi pani — powiedziała Zara.

— Nie pojmuje pani!

— Porywając panią z rąk de Croix Dieu, wybawiłam panią od przyszłych zgryzot.

— Hrabia mnie kocha!

— Nigdy nie będzie kochał pani tak, jak kochał mnie — mówiła Włoszka. — Jednakże to nie przeszkadzało mu porzucić mnie, dlatego, że wiedział, iż pani jesteś bogatszą ode mnie. Ożenił się dla pani majątku.

— Nie kłamałby. On szlachcie — z pewnością siebie powiedziała młoda kobieta.

— A jednak okłamał mnie, mnie, którą pożniem był kochać całe życie. Przysięgał mi miłość jeszcze wtedy, gdy serce jego było już zajęte panią. Trzy tygodnie przed waszym ślubem!

— To kłamstwo! — przerwała Seweryna. — Chcesz mnie pani oszukać, ponieważ jeszcze go pani kochasz.

— Wszystko mi jedno, czy pani mnie uwierzy, czy nie. Ojciec pani, któremu oddałam swoją młodość, porzucił mnie dla majątku. Hrabia, który nie raz, ale po kilkakroć winien mi życie, więcej niż życie, bo honor, rzuca mnie dla pani, ponieważ ojciec pani daje za panią być może milion. A ten milion byłabym mu dała tak-

że, gdyby był zaządał. Lecz on nie przyjąłby odemnie tych pieniędzy, gdyż to nie wypada, na co trzeba uważać. Lecz czy pieniądze ojca pani są czystsze od moich, czy pochodzą z czystszej źródła?

— Nie znasz mnie pani — dumnie odpowiedziała Seweryna — jeżeli sądzisz, że wezmę te pieniądze, gdy wiem to, co mi pani powiedziała!

Zara nie mogła ukryć radości.

— Wyrzekasz się pani swego męża?

— Swego posagu.

— To wszystko jedno.

— Więc pani myślisz, że hrabia kocha mnie tylko dla moich pieniędzy?

— Nie myślę, ale jestem tego pewną. Jeżeliby był bogatym, być może, kochałby panią dla niej samej. Dosyć jesteś pani piękną, by cię ubóstwiać. Lecz hrabia nie ma żadnych środków do życia, a pani jesteś uposażona we wszystkie dobra. Nie rozumie, co to praca, jakże pani chcesz, aby żył z ubogą żoną. Kocha się w zbytku i nie poświęci go dla pani. (C. d. n.)

zał na ogromne szkody, jakie mogą wynikać z tego zajścia. Rząd nie sprzeciwiał się dozwolonej agitacji wśród kolejarzy. Jednakże gdy oni zaczęli propagować jawnie strejk i zbierać nawet składki na ten cel, rząd musiał wystąpić przeciw temu. Na zjazd, zwołany do Budapesztu, tyłu urzędników prosiło o urlop, że gdyby go wszyscy otrzymali, musiałby ustać ruch kolejowy.

Prezes gabinetu hr. Tisza oświadczył, że nie ma jeszcze żadnej oficjalnej wiadomości, co się stało z przybyłymi do Budapesztu urzędnikami kolejowymi. Ci, którzy bez urlopu przyjechali do Budapesztu, naruszyli obowiązek służbowy, a zarazem czyn ich podpada pod ustawę karną wskutek przywłaszczenia sobie obcej własności. To, co się dziś stało, nie jest strejkiem. Chodzi o urzędników, którzy pod przysięgą przyjęli na się obowiązek wiernego spełniania służby. Wszelkie więc ustępstwa byłyby wręcz niebezpieczeństwem, a dalsze trwanie strejku byłoby dla urzędników bezcelowem.

Rząd tych, którzy zostali zbalamuceni, będzie traktował łagodnie. Ci, co do strejku namawiali, muszą być ukarani. Rząd przyjmie tych, którzy pragną do służby powrócić.

Wrażenie odpowiedzi.

Odpowiedź hr. Tiszy w Sejmie wywołała wśród strejkujących wielkie zaniepokojenie. Strejkujący zebrali się wczoraj popołudniu w pewnej restauracji w liczbie około 8.000. Przywódcy strejku odbyli dłuższą naradę, na której uchwalono zbojkotować dwóch przywódców, obwinionych o zdradę strejku, mianowicie Foedessyego i Justa. Strejkujący przybyli z prowincyi, znaleźli pomieszczenie u tułających kolegów. Komitet strejkowy urzęduje tu w permanencyi; w lokalu centralnego klubu demokratycznego odbywa posiedzenia. Wskutek pojawienia się policyi i dwóch szwadronów huzarów zaniechano odbycia zgromadzenia, zakazanego przez policyę. Na niektórych stacyach, jak donoszą z prowincyi, padały strzały do pociągów, będących w ruchu; wypadku nie było.

(Oryginalna korespondencja „Wieku Nowego“).

Budapeszt, 20. kwietnia.

T. B.) Wczoraj wieczorem na wszystkich liniach węgierskich kolei państwowych, został wstrzymany ruch pociągów.

Ta sensacyjna wiadomość mogła być niespodzianką tylko dla zarządu kolei, który nie chciał widzieć rozgoryczenia wśród kolejarzy. Katastrofę przewidywał każdy zdrowo patrzący, a tymczasem rząd starał się środkami dyscyplinarnymi stłumić ruch, przez co dołał tylko oliwy do ognia, a państwo w tej walce straciło władzę nad swymi obywatelami. Zakaz przybycia na wiec kolejarzy był bezpośrednią przyczyną wybuchu powszechnego strejku kolejarzy. Pomiędzy zakazu, wiec zgłoszono na jutro w policyi, która jednak nie przyjęła tego do wiadomości, z powołaniem się na zakaz dyrekcyi kolei, która jednocześnie zawiesiła zwołujących w urzędowaniu, a są między nimi zastępcy naczelników, urzędnicy magazynowi, inżynierowie, starsi urzędnicy ruchu i t. d. Wiadomość ta rozbiegła się lotem błyskawicy wśród kolejarzy i skłoniła jeszcze wahających się do przyłączenia się do strejku.

O godz. 8. m. 15 wieczorem zaczęły nadechodzić depesze, że maszyny nie chcą dalej prowadzić pociągów i wstrzymują je na przestrzeni. Do Rakosch wysłano inspektora policyi z kilku policyantami dorożkarzami, gdzie aresztowano podurzędnika Edwarda Lendvarda za namawianie strejkujących do solidarności i wytrwania w strejku.

Na dworcu zachodnim odbywały się tymczasem rokowania z suspendowanymi, prosząc ich, aby namawiali do zaprzestania strejku, czego ci jednak uczynić nie chcieli. Sprzedawano bilety na pociąg do Wiednia, który gotów do odjazdu stał na torze. Bilety sprzedawano, gdy jednak dano sygnał do wsiadania, cała służba opuściła pociąg. Pasażerowie, a zwłaszcza oficerowie i kupcy kłękali po węgiersku na czem świat stoi. Najpociesniejszym był pewien młodzieniec, który jechał na swój ślub do Pozsony. Rozbechał się jak małe dziecko. W rezultacie zwrócono przy kasach pieniądze za bilety.

Okolo jedenastej nadeszła wiadomość, iż w wielu miejscach poprzecinano druty telegraficzne i telefoniczne, wobec czego wysłano 40 policyantów konnych do Rakosch, 20 zaś do Kőbanya.

O północy skonsyguowano wojsko. Ostatni pociąg wyszedł z dworca wschodniego o godz. 11:30 do Zimouy, gdyż służba nie wiedziała nic o wybuchu strejku. Gdy wieść o strejku dotarła do służby, wstrzymano pociąg w czystym polu między Budapesztem a Kelenföld. To samo się stało na przestrzeni Szeged-Budapeszt.

Wybuch strejku powitali wszyscy kolejarze bez wyjątku z radością. — W restauracjach przy dworcach odbywają się mniejsze zgromadzenia, na których żywo omawiają wydarzenia.

List wysyłam na chybił trafił — gdyż kto wie, czy was na czas dojdzie.

Wojna.

Ofiarności i zabobon.

(a) Ofiarności Japończyków jest bardzo wielka, a krąży o niej mnóstwo historyj. Jedna z matek odebrała sobie życie dlatego, aby jej syn, jedyna jej podpora, nie pozostał w domu w czasie wojny. Pewien lekarz zażył trucizny, gdyż choroba nie pozwoliła mu brać udziału w wyprawie. Gdy nie można teraz waleczyć, to życie nie posiada wartości. Młody oficer popełnił samobójstwo dlatego, iż będąc instruktorem wojska chińskiego miał na swoim stanowisku pozostać.

Moja gospodyni — pisze jeden z korespondentów wojennych — przychodzi do mnie oburzona.

— Są jeszcze przecież głupcy w Japonii — mówi. — Pomyśl pan tylko, do policyi w naszej dzielnicy zgłosił się młody człowiek i prosił, aby go uwolniono od służby, gdyż dopiero przed trzema dniami się ożenił. Taki „baka“, teraz mu się żenić!

„Baka“ jest prawie jedynym wyzwiskiem, używanem w Japonii, a znaczy „koniojelen“ (ba: koń, ka: jelen). Do niego przywiązana jest legenda, iż jeden z cesarzy chińskich był tak głupi, że nie mógł odróżnić konia od jelenia. Japończyk zna bardzo mało wyzwisk, a najpopularniejszym z nich jest „baka“. — Klnący Europejczyk jest dla niego wprost śmiesznym. Japończyk nie może tego zrozumieć, iż gdy ktoś klnie, to mu się źle robi na sercu.

„Dobre znaki“ i zabobon odgrywają teraz wielką rolę.

Kokumin (gazeta ludowa) opowiada teraz następującą historję: W Kiuszinie jest świątynia, poświęcona sławnemu wojownikowi. Gdy rano dnia 5. lutego ukazali się pielgrzymi, aby się pomodlić za szczęście oręża japońskiego, podzielili się nagle gołębie przy świątyni na oddziały 20 do 30, wykapały się jeden po drugim w miedzianym rezerwoarze i pofrunęły w kierunku północnym. Pozostało około 50 gołębi niejako w rezerwie. Lud nazywa ten lot wyprawą karną niebios przeciwko potęgę z północy. Podobne zjawisko było także na początku wojny chińsko-japońskiej.

Gdy moja gospodyni usłyszała, iż jadę na wojnę, oświadczyła mi, iż odtąd będzie spała na samej tylko nacie, bez podstawy. W takim razie będę miał przez czas wojny zawsze dobre posłanie. W zeszłej wojnie brał udział także starszy jej brat. Matka przez cały czas ujmowała sobie jedzenia i zanosila to do świątyni. Istotnie brat jej podczas wojny zawsze dobrze jadł.

Z Portu Artura donosi korespondent: W rejonie Portu Artura wszystko spokojnie, ocalony z katastrofy „Petropawłowska“ Jakowlew opowiada, że most komendanta znajdował się już pod wodą, zanim był czas pomyśleć o ratunku. Wszystko co żyło pospieszyło do portu, nie chcąc uwierzyć, że Makarow zginął. — Z wielu stron opowiadają, jakoby 15 bm. koło Portu Artura zatonał japoński krążownik i jakoby dwa nowe pancerniki japońskie „Niszin“ i „Kasuga“ zostały uszkodzone. W porcie Nagasaki (?) Japończycy usunęli 3 miny, założone przez Rosyan (??).

Nad Jalu. Kuropatkin telegrafuje do cara: „Gen. Kasztaliński donosi z 19 kwietnia: Nad Jalu panuje spokój. Naprzeciw Głutsi i na północ z tamtąd Japończycy budują szosę. Japońskie wojska ciągle otrzymują posiłki i koncentrują się koło Widzu. Równocześnie koncentrują się Japończycy na północ od Widzu wzdłuż rzeki Jalu. Patrole kozackie zauważyły światła japońskich okrętów w zatoce Czintawa, 25 wiorst na zachód od Tatumghau.

Car polecił telegraficznie Aleksiejewowi, tudzież komendantowi Portu Artura zarządzenie ścisłego śledztwa w sprawie katastrofy „Petropawłowska“. W depeszy swej zaznacza car, że gdyby odpowiednio czuwano, Japończycy nie byłiby mogli krytycznej nocy zbliżyć się tak bardzo do Portu Artura.

Aleksiejew do dymisji. Local Anzeiger donosi, iż Aleksiejew podał się do dymisji z tego powodu, że admirał Skrydłow lekceważąco o nim się wyraził.

I dzienniki londyńskie donoszą, że Aleksiejew podał się do dymisji, a w Petersburgu oficjalnie nie o tem nie wiadomo.

„Retwizan“ i „Carewicz“. Z Portu Artura do Petersburga donoszą, że „Retwizan“ za dwa dni, a „Carewicz“ za 8 dni będą zupełnie naprawione i zdolne do walki. (?)

Gospodarka miejska we Lwowie.

Budżety i zamknięcia rachunków.

Miasto Lwów wyszło od kilku lat z równowagi budżetowej i jakkolwiek lata się każdorazowy preliminarz, żeby powiązać końce i zrównoważyć dochody z wydatkami, to cała ta robota jest sztucznem rzuca niem się tylko i chwytaniem ostatecznych środków, które przez jakiś czas usuwają na dalszy plan nieuniknioną katastrofę, zaradzić jej jednak stanowczo nie mogą i nie zaradzą.

Wykazawszy w całym szeregu artykułów przyczyny tej mizeryi finansowej, w jaką popadło najbogatsze stosunkowo jeszcze przed dziesięciu laty miasto w całej monarchii, nie będziemy powtarzać tych przyczyn, lecz spróbujemy, czy nie znalazłby się racjonalny a wykonalny sposób wydzwignięcia stolicy kraju z tego położenia, jak na razie, bez wyjścia.

Szukając ratunku dla finansów miasta, należy przedewszystkiem poznać rzeczywisty jego stan majątkowy w całej nagości, a nie tak, jak go przedstawiają fikcyjne budżety, przedkładane Radzie miejskiej i przez nią bez należytego i krytycznego ocenienia uchwalane.

Jeżeli wejrzymy okiem znawcy w budżety, układane od dziesięciu lat i porównamy te preliminarze z rzeczywistym wynikiem gospodarki, ujętej w każdorocznem zamknięciu rachunków, przekonamy się, że Lwów już od dziesięciu lat chroma na punkcie równowagi i że wszystko, co dotychczas robiono dla pozornego ukrycia rzeczywistego stanu jego finansów, było tylko szychem i budowaniem domków potemkinowskich.

Każdoroczny budżet zamykał się dla oka zupełnem zrównaniem wydatków z przychodami, a w kilku wypadkach wykazywał nawet nadwyżkę dochodów, natomiast każde zamknięcie rachunków wykazuje stale deficyt, pokrywany sztucznie przychodami lat następnych i zadaje kłam wszelkim zapewnieniom o zdrowotnym stanie finansów miasta.

Dla tych czytelników, którzy nie mieli sposobności zapoznać się fachowo ze znaczeniem budżetu i zamknięcia rachunków rzucamy krótkie wyjaśnienie, że budżet w całej swej rozciągłości jest zestawieniem tylko prawdopodobnych cyfr dochodów i wydatków, opartem co najwyżej na przecięciu z poprzednich lat trzech,

że zatem każda poszczególna pozycja tam wstawiona, z wyjątkiem pewnych stałych, nie ulegających zmianie obrotów, może dać to, co się po niej spodziewa, nawet czasami więcej, ale także i mniej.

Otóż w budżetowaniu, czyli ustanawianiu cyfr poszczególnych pozycji dochodów, jak i wydatków, jest koniecznie wskazanym pewien pesymizm w preliminarzowaniu, a następnie baczne dopilnowanie, żeby raz ustalone wydatki w żadnym dziale nie zostały przekroczone ponad preliminarzowaną kwotę.

Nie wolno dlatego w prawidłowo ułożonym budżecie stawiać jakichś fikcyjnych przychodów, o których wie się z góry, że nie wpłyną do kasy i nie należy dla uspokojenia publicznej opinii obliczać wydatków w pewnych działach gospodarki zbyt nisko, z tą świadomością, że w ciągu roku kwota na pewien cel przeznaczona, musi być przekroczoną.

Budżet ułożony umiejętnie a przede wszystkim szczerze, oparty na doświadczeniu i rzeczywistym wyniku lat poprzednich, nie zawierający żadnych fikcyj, jeżeli się obraca w granicach ściśle mu zakreslonych, zgodzi się z pewnością z zamknięciem rachunków, a gdyby wyłoniły się jakieś nieprzewidziane różnice, to będą one tak małe, że w niczem nie zachwieją równowagą.

Zdarzają się wprawdzie nadzwyczajne a przy układaniu budżetu nieprzewidziane wydatki, jak n. p.: wybuch nagminnej jakiejś słabości, znaczna klęska pożaru, lub coś w tym rodzaju, na co nie ma w budżecie pokrycia. Lecz w takich wypadkach wypadkach ucieka się racjonalnie prowadzona gospodarka do nadzwyczajnego kredytu, oczywiście dając równocześnie odpowiednie pokrycie, czy to w osobno obmyślanej operacji finansowej (chwilowej pożyczce), albo bierze się potrzebną kwotę pożyczkowo z własnych funduszy zapasowych (takie fundusze posiada miasto Lwów w papierach wartościowych) z tem jednak zastrzeżeniem, że nadzwyczajny ten wydatek znajdzie pokrycie w budżecie następnego roku.

We Lwowie inny panuje system w tym względzie.

Przychody budżetowało się dotychczas w maksymalnych kwotach, wydatki obniżało się po nad rzeczywistą potrzebę, a jeżeli i ten wadliwy i z góry już przesądzony zły przykład dawał z ogólnego zestawienia niedobór, pakowało się w dochody jakąś fikcyjną pozycję.

Przez kilka lat figurowała w dziale

dochodów sprzedaż placu halickiego z kwotą 200.000 zł.

Plac ten po dziś dzień nie uległ sprzedaży, a tem samem owa kwota preliminowana nie wpływała do kasy i przy końcowem rocznem zamknięciu stawała się niedoborem.

Kiedy wstawianie do przychodu sprzedaży placu Halickiego zaczęło oznaczać komisję budżetową, zamieniono go na plac Solskich, potem na plac Teodora... koniec końców zawsze było coś do sprzedania, czego się nie sprzedawało.

Po za takim fingowaniem przychodów gospodarzono już po uchwaleniu budżetu lekkomyślnie i rozrzutnie i bez oglądania się na możność, szastano różnemi subwencjami, wydawano sute śniadania po kilka tysięcy koron, nie oglądając się, że w budżecie nic nie przeznaczono na te cele. Wydawano po za uchwalone kredyty dziesiątki tysięcy na bruki i chodniki, bawiono się w różne parady i przyjęcia, a wszystko na rachunek niewiadomo, czy złotodajnego jakiego deszczu, lub wygranej na loteryi. (C. d. n.).

Z muzyki.

W „Lisistracie“ wystąpiła wczoraj gościnnie, po raz pierwszy na naszej scenie p. Bogorska, artystka teatrów warszawskich.

Młoda śpiewaczka posiada głos ładny, intonuje czysto, mówi dobrze, gra swobodnie i... wygląda uroczo. Jak na jedną osobę zalet dosyć! Przypuszczam tedy, że skoro „melomani“ lwowscy zwiędzą się o nich, a zwłaszcza o ostatniej, nie pominą sposobności „wysłuchania“ całego szeregu operetek, w których sympatyczny gość warszawski wystąpić u nas zamierza.

W sprawozdaniu mojem z koncertu Aleksandra Michałowskiego, pisanem w Łospiechu, zapomniałem o występującej tego wieczoru na estradzie Filharmonii pannie Wieńkowskiej, utalentowanej amatorki śpiewaczce. Młoda ta osoba posiada głos ładny i sporo talentu muzycznego, które przy pracy i odpowiednim kierunku rozwinąć nie trudno.

Jan Gall.

Nowe koszary policyjne.

W koszarach policyjnych przy ul. Teatyńskiej, w koszarach policyi konnej na t. zw. „fajerpikiecie“, od 2 dni żywy panuje ruch. — Policyjanci szykują się do objęcia w posiadanie nowo wybudowanego gmachu, własności Polturaków, który stanął za inicjatywą i staraniem dyrektora po-

licy p. Schächtla, przy ulicy Kaziemierzowskiej.

Dzięki naszym stosunkom parlamentarnym i dzięki dbałości rządu centralnego o kraj nasz, nie można było, mimo usilnych starań, wykołać funduszów na gmach własny, to też koszary te dalej mieścić się będą w gmachu wynajętym i to na lat 25, ale za to postarano się, by nie była to jakaś stara rudera, ale przynajmniej specjalny gmach, wybudowany odpowiednio do najnowszych wymogów higieny i budownictwa, a wykonanego wyłącznie przez firmy krajowe.

Pod kierownictwem inżyniera p. Schleyena, nadzorowanego na rozporządzenie ministerstwa przez urzędnika namiestnictwa, za bardzo licznymi osobistymi wskazówkami tak dyrektora policyi, jak i komendanta straży policyjnej kapitana Wąsowicza, stanął gmach z frontu dwu-, a z podwórza trzypiętrowy, mieszczący w sobie ubikacje przeznaczone na szkołę dla żołnierzy policyjnych, na sypialnie, dalej obszerną stajnię i szkołę jazdy. Do wnętrza prowadzi dwa wejścia, jedno przeznaczone dla pieszych, drugie dla jeżdżących na koniu.

W parterze mieszczą się: Kancelarya koszarowa, pomieszkание kapitana-komendanta, pomieszkание dla jednego z podoficerów, kuchnia, kantyna i jadalnia koszarowa, umywalnia, tusze i baseny urządzone wedle najnowszych konstrukcyi i areszta dla policyantów.

Na I. piętrze znajdują się obszerna sala na szkołę, pokój dla oficerów, pokój dla chorych i siedm pokoi sypialnych. Na drugim i trzeciem piętrze znajdują się same większe i mniejsze pokoje sypialne.

Na obszerem podwórzu zbudowane dwie wielkie, obszerne stajnie na 42 koni, magazyny na siano i owies oraz „marodezimra“ końska. Oprócz tego znajduje się tu szkoła dla nauki jazdy na koniach a w najbliższych dniach urządzoną tu będzie kręgielnia.

Front gmachu zdobi ażurowy dwugłowy orzeł hydrauliczny na żelazie, co do napisu jednak toczą się jeszcze rokowania — bo o ile wojskowość nalega na napis wyłącznie niemiecki, o tyle dyrektor policyi zrobił w ministerstwie przedstawienie, by się zgodziło na napis przynajmniej niemiecko-polski. Byłoby pożądanem, by i miasto, które przecież znaczne łoży kosztu na utrzymanie policyi, starało się p. Schächtla poparło, póki czas jeszcze.

Robotnicy dokładają jeszcze ostatnie starania, celem ukończenia gmachu. Za dni kilka zniknie rusztowanie, a z dniem 1. maja policyjanci zamieszkają w nowych koszarach.

Z tyłu od tego gmachu, frontem do ulicy Jachowicza, budują się nowe areszty policyjne, które zostaną oddane do użytku „sztamgastów“ z dniem 1. września b. r.

Są nowe koszary, będzie nowa „furdygarnia“, dyrektor będzie miał niewątpliwe zasługi, któreby jednak bezwątpienia były większe, gdyby jeszcze pomyślał o wygodniejszym umieszczeniu inspekcji policyjnej, która się dziś znajduje w pokojach, powietrzem swoim wprost zabijających.

Drobiazgi.

Lwów, dnia 21 kwietnia.

Jutro:

Sotera i Kaja. — Jewpsychija.

Wschód słońca o godz. 5:08. — Zachód o godz. 6:51.

Temperatura. Dziś o godzinie 8-mej rano było + 5° R. — O godzinie 12-tej w południe + 12° R.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło ks. Szczepanowi Koziarzowi, wikaremu przy kościele św. Antoniego we Lwowie, zmienić nazwisko rodowe „Koziarz“ na dawne nazwisko rodowe „Szydelski“.

Z Banku hipotecznego. Kierownictwo krakowskiej filii Banku hipotecznego, obejmując naczelny buchalter w biurze centralnem radca p. Jan Winiarz, w miejsce p. Blumenfelda, który poszedł na emeryturę.

Przeciwko podniesieniu grosza czynszowego zaprotestowało wczoraj lwowskie kupiectwo, na odbytem zgromadzeniu członków stow. kupców i młodzieży handlowej pod przewodnictwem p. Mieczysława Szydłowskiego. Po referacie, który wygłosił p. Lewicki, uchwalono treść protestu w następującej formie:

„Świetna Rado! Zważywszy, że zamierzone podwyższenie podatku czynszowego, które objąć ma także i lokale sklepowe, nieproporcjonalnie wysoki ciężar nałożyłoby na kupców lwowskich, zważywszy, że kupcy i tak już opłacają wyższy podatek czynszowy od lokali sklepowych, zważywszy dalej, że kupiec każdy, jako lokator będzie płacił od pomieszkания wyższy podatek zwyczajny, wreszcie, że lokale sklepowe we Lwowie są nad wszelką miarę wygórowane, więc podwyższenie byłoby krzywdzącą krzywdą dla lwowskiego kupiectwa, zebrani kupcy wnoszą protest przeciw zamierzonemu podwyższeniu grosza czynszowego od lokali sklepowych“.

Protest zaopatrzono mnóstwem podpisów i uchwalono wezwać członków Rady miejskiej z grona kupców do poparcia tegoż na dzisiejszem posiedzeniu Rady, gdzie protest ma być wniesiony.

Wykupno tramwaju konnego. Komisya dla wykupna tramwaju konnego, złożona z radnych miasta pp.: dr. Maryańskiego, Aszkenazego i Schayera zastanawiała się wczoraj na nowo nad sprawą wykupna konnego tramwaju. Po blisko godzinnej dyskusji postanowiono zażądać od dyrekcji przedłożenia zamknąć rachunkowych tramwaju z ostatnich siedmiu lat.

Jeszcze zgromadzenie szynkarzy. Pan Samuel Reich, właściciel restauracyi w Rynku, odnośnie do onegdajszego naszego sprawozdania ze zgromadzenia szynkarzy zaznacza, że: 1) nazywa się Samuel, a nie Salomon; 2) że nie uskarżał się na szynkany ze strony magistratu, a tylko zapytywał, kto ma płacić za bruk uszkodzony: szynkarz, przed którego restauracyą bruk został uszkodzony, czy też browar, którego woźnica rozbił bruk beczką; 3) P. Samuel Reich przyznał, że bez nakazu zapłaty przyszli go fantować i zapisano mu zegar, ale jeszcze nie zabrano.

Do III. zwyczajnej kadencji sądu przysięgłych, która rozpocznie posiedzenia 16. maja, jako sędziowie główni zostali wylosowani pp.: Barth Izrael z Puturzyce, Bendel J. Maryan majster blacharski, Bogochwalski August budowniczy, Buczkowski Stan., Czarnecki Włodzimierz kupiec, dr. Doliński Aleks. adwokat, Fabrykant Józef dostawca drzewa, Feder Sam. agent asekurac., Gall Maur. budowniczy, Heinbach Bern., Hamerski Mar. likwidator Banku kraj., Hescheles Daw. buchalter, Hołejko Mich. budowniczy, Karasiński Mich. murarz, Kielar Kazim. krawiec, Knosef Herm. przedsiębiorc. budowl., Kotowicz Józef wł. masarni, Kowalski Miecz., Kułakowski Stan., Leski Zygmunt kominiarz, Merhsohn Edw. inżynier, Mielński Maur. prokurator Banku roln., Miński Stef. urzędnik asekuracyi krak., Możarowski Szym. właśc. dóbr Hohołów, Müller Jan właśc. dóbr Błyszczyny, Narajewski Włodz. urzędn. Banku kraj., Oleński St. urzędnik pryw., Piegłowski Stan. kapitalista, Pilzer Joach Leop. urzędnik pryw., Puchalski Kazim. z Mostów wielkich, Szestak J. Vtelebsky właśc. dóbr Krzywczycze, Solecki Kazim. dzierżawca, Stupnicki Franc. Bol. mechanik, Teppa Mich. urzędnik banku, Zagórski Józef Albin inżynier, Zieliński Zygm. właśc. dóbr Podśadków.

Jako zastępcy przysięgłych wylosowani pp. Bauer Henr. agent handl. Buchstab Kar. właśc. agencji dzienników, Jasiński Stan. artysta malarz, Kozaczewski Józef, Lang Włodz. właśc. drogueryi, Opuchlak Jan Ludw. właśc. dorożek,

Pamer Gust. ślusarz, Rappaport Eisig kupiec, Starkel Jul. urz. Kasy oszczędności.

Rozprawy III. kadencji nadzwyczajnej rozpoczną się 13. czerwca.

Obrót przekazowy z Rosyą. Dyrekcya poczt ogłasza: Od dnia 15. kwietnia br. można przysyłać kwoty pieniężne do Rosyi przekazami pocztowymi i to do wysokości 100 rubli. Kwota przekazana ma być wyrażona na przekazie w rublach, wpłacona zaś w walucie koronowej. Natomiast przekaz nadany w Rosyi do Austrii opiewać ma na korony, a to do wysokości 254 koron. Oplata wynosi 25 hal. za każde 25 kor. Telegraficzne i ekspresowe przekazy są wykluczone. Na odcinku nie wolno zamieszczać żadnych korespondencyi, natomiast podać należy dokładny adres nadawcy (wysyłającego).

Dla wygody podróżnych zaprowadzoną została w westybulu tutejszego centralnego dworca kolejowego ekspozytura pocztowa, która zajmować się będzie przyjmowaniem przesyłek pocztowych i telegramów, jakoteż wydawaniem listów i telegramów adresowanych „poste restante“ lub „bureau restante“ dworzec kolei, oraz fungować będzie jako mównica telefoniczna.

Godziny urzędowe dla tej ekspozytury obecnie są następujące: Od VIII. do XI-15 rano, od 1. do 7-30 popołudniu, od 8-30 do 12-45 w nocy i od II-30 do VI-30 w nocy.

Zwraca się uwagę na cel tej ekspozytury, która ułatwić i umożliwić ma podróżnym lub osobom działającym w tychże zastępstwie nadanie lub odbiór listów lub telegramów bez udawania się do głównego urzędu pocztowego w budynku bocznym.

Uprasza się tedy, by interesenci miejscowi jak dotąd posługiwali się w dotychczasowy sposób urzędem pocztowym i telegraficznym umieszczonym w bocznym budynku.

Przesyłki za recepisem wyprawia ekspozytura za pośrednictwem tegoż głównego urzędu pocztowego.

Nadane tuż przed odejściem pociągów przesyłki tego rodzaju nie mogłyby więc odejść najbliższym pociągiem.

Wycieczka do Saksonii. Komitet Tow. gosp. proponuje wycieczkę do Saksonii, celem zwiedzenia instytutów rolniczych w Halli, gospodarstwa doświadczalnego w Lauchstädt, gospodarstw w Sabentünde, Hadmersleben, Selchow, Grachte itd. Termin wycieczki pomiędzy 15. a 30. czerwca. Wycieczka przyjdzie do skutku jeśli się zgłosi najmniej 15 uczestników, maksymalna liczba uczestników 30. Wycieczka trwać będzie dni 10. Przybliżony koszt wycieczki wyniesie, licząc drogę od Krakowa około 300 kor. (razem z utrzymaniem). Wpisowe

20 kor. Ostateczny termin zgłoszenia do dnia 4. maja 1904 r.

Trąbienie po ulicach zdaje się ustanie i to z dniem 26. bm. Komisya, zajmująca się sprzedażą opalu taniego uchwałała wczoraj zabronienie trąbienia po ulicach, a magistrat zatwierdził jednomyślnie tę uchwałę. Spodziewać się należy, że policya czuwać będzie nad tem, aby przestrzegano tego zakazu i aby wogóle sprzedaż rzekomo taniego opalu, pozostawała pod jakąś kontrolą.

Zgnieciony na śmierć. Wczoraj w godzinach popołudniowych zdarzył się na głównym dworcu kolejowym śmiertelny wypadek. Ofiarą padł 31-letni tutejszy kupiec zbożowy Jankiel Drezner, który dozorując wagi wozów napelnionych zbożem jego, dostał się między zderzaki przesuwanych ku wadze mostowej wagonów. Drezner zmarł na miejscu, skutkiem zgniecenia klatki piersiowej.

Niedozwoilone kasyno. Właściciel sklepu z wodą sodową Izak Blind, utrzymuje w lokalu swoim szulernię, a nawet ogrywa w „ferbelka“ swoich „gości“. Zgłosił się wczoraj na policję Józef Taradalski, zarobnik z Sambora z skargą na jakichś dwóch żydów, którzy grając z nim w ferbla, ograli go na 220 kor. Za wskazówką ogranego szulera wyszukała policya owych dwóch szulców żydów. Są nimi Berl Halpern zegarmistrz i Blind. Sprawa oprze się o sąd.

Kradzieże. Do piwiarni p. St. Banasia w hotelu Żorża, dostał się ubiegłej nocy jakiś złodziej i skradł z lady drobną monetę około 40 koron. Próbował także dobrnąć się do kasy, ale widząc ktoś go spłoszył.

Do mieszkania p. Ant. Bojarskiego ul. Veteranów 1. 27, dostali się ub. nocy jacyś złodzieje i skradli całą jego garderobę, wart. 300 kor.

Śmiertelność Lwowa. — Wypadków śmierci we Lwowie było w 1903 roku 3978, z tego w wieku: w 1 miesiącu życia 307, w 1 roku 883, do 5 lat 1343, od 5 do 15 lat 177, 15—30 lat 454, 30—50 lat 772, 50—70 lat 782, nad 70 lat 439, wieku nieznanego 11 osób. Przyczyny śmierci: wrodzona chorowitość 181, gruźlica 1129, zapalenie płuc 428, dyfterya 26, koklusz 5, szkarlatyna 69, odra 2, tyfus plamisty 1, tyfus brzuszny 15, dyzenterya 1, cholera infantum 28, cholera nostras 4, gorączka popołogowa 5, choroby zakaźne z ran 129, inno 41 (w tem influenza 14, syfilis 21, udar mózgu 80, wady serca 251, złośliwe nowotwory 237, inne naturalne przyczyny 1260 wypadków. Gwałtownej śmierci było 86 wypadków; 41 skutkiem przypadku, 7 zabójstw i morderstw i 38 samobójstw.

Drobiazgi z bruku. Zamiast wódki nalała sobie przez nieuwagę p. Spätowa,

właścicielka realności pod l. 121 przy ul. Gródeckiej, kwasu karbolowego. Pomyłkę tę przypłaciła życiem, ratunek bowiem okazał się już spóźnionym.

Zeszłego tygodnia uciekły ze Lwowa przy pomocy podejrzanych indywiduów dwa młode dziewczęta. Rodzice ich lamentowali bardzo, policja energicznie szukała, wysłała telegramy, arosztowano nawet pewnego młodego kantorzystę, który miał wiedzieć o ich ucieczce, lecz wszystko to było nadaremne. Dopiero wczoraj nadszedł do Lwowa telegram z Budapesztu, że zatrzymano tam Jekę Ki-ozales i Chanę Lau, które jechały do Ameryki. Za kilka dni zrozpaczeni rodzice będą mogli powitać swoje córki.

Kraków.

Na cele wystawy wyrobów metalowych w Krakowie, której otwarcie nastąpi 1. sierpnia, uchwaliła sekcja ekonomiczna Rady miejskiej odstąpić obszerny plac, część plantacji przy ul. Dietla, w pobliżu środka miasta. Wystawa zawioda się bardzo dobrze

P. St. Bryczyński prezes rady nadzorczej T. K. Z. zachorował niebezpiecznie.

Wiadomości osobiste. Lekarz lwowski dr. Maksymilian Schmelkes, powrócił po kilkutygodniowym pobycie zagranicą do Lwowa.

Zarząd główny „Kółek rolniczych“ ogłasza konkurs na posadę nauczyciela towaroznawstwa oraz instruktora praktyki sklepowej przy szkole handlowej, utrzymywanej kosztem Towarzystwa w Czernichowie pod Krakowem. Bliższe warunki konkursu podane są w ogłoszeniu, pomieszczonem w dzisiejszym numerze.

„Szkoty“ nr. 16 z dnia 16. kwietnia zawiera: Z psychologii dziecka: Ciekawość dziecięca i interes umysłowy. — Ochrona dzieci opuszczonych. — Użycie i nadużycie napojów spirytusowych (Foljeton). — Zmiana podręczników. — Czy szkoła jest monarchią, czy rządem republiki? — Uzasadnione żądanie. — Na temat „serwilizmu“. — Sprawy Towarzystwa Pedagogicznego. — Doniesienia polskiego muzeum szkolnego we Lwowie i t. d.

„Centralna kawiarnia“ przy pl. Bernardyńskim l. 7, przeszła na własność p. Bechtloffa, byłego płatniczego w restauracji kolejowej (na głównym dworcu) we Lwowie, który prowadzić ją zamierza w sposób postępowy z uwzględnieniem wymogów P. T. Publiczności.

Okropny wybuch i pożar.

(Dep. nasz. koresp.)

Przemyśl. Wczoraj w nocy około godziny 11. dał się słyszeć w samym śródmieściu straszny huk i silne wstrząśnięcie, jakby silne trzęsienie ziemi.

Trwało to tylko kilka sekund. Huk ten pochodził od ulicy Jagiełłońskiej. W tę stronę mimo nocy wielu ludzi podażyło.

Kamienica przy przecznicy wałowej prawie cała zdemolowana, a wewnątrz niej pożar. Krzyk mieszkańców kamienicy i jękanymych. W pierwszej chwili można było tylko zauważyć, że wybuch powstał w piwnicy.

Pożar ugaszono po 3 godzinach. Z mieszkańców tej kamienicy sześć osób walczy między życiem a śmiercią, troje osób poniosło śmierć. Powodem wybuchu benzyna.

Wykluczenie posła Wilka.

(Dep. nasz. wied. koresp.)

Wiedeń. Komisja wybrana przez Koło polskie w sprawie posła Wilka, który nieprawnie kazał sobie zapakować na użytek własny różne materiały pisemne z kancelarii parlamentarnej, uchwaliła **wykluczenie posła Wilka.** Uchwala ta ma być poddana jeszcze rozpatrzeniu komisji parlamentarnej Koła polskiego, a następnie całemu Kołu polskiemu.

Wstrzymany poseł.

(Dep. nasz. wied. koresp.)

Belgrad. Pomimo ogłoszonego rozporządzenia królewskiego, iż spiskowcy, którzy brali udział w morderstwie króla Aleksandra i Dragi, zostali usunięci z dworu królewskiego, pozostają oni dotychczas na swych stanowiskach. Nowo mianowany poseł rosyjski przy dworze serbskim, który miał objąć swoje stanowisko w tych dniach, dowiedziawszy się o tem, zatrzymał się w Wiedniu i oczekuje na dalsze wskazówki swego rządu. Swego czasu postanowiono, iż dopóki choć jeden ze spiskowców znajdować się będzie w otoczeniu króla Piotra, ani jeden z posłów zagranicznych do Belgradu nie przybędzie.

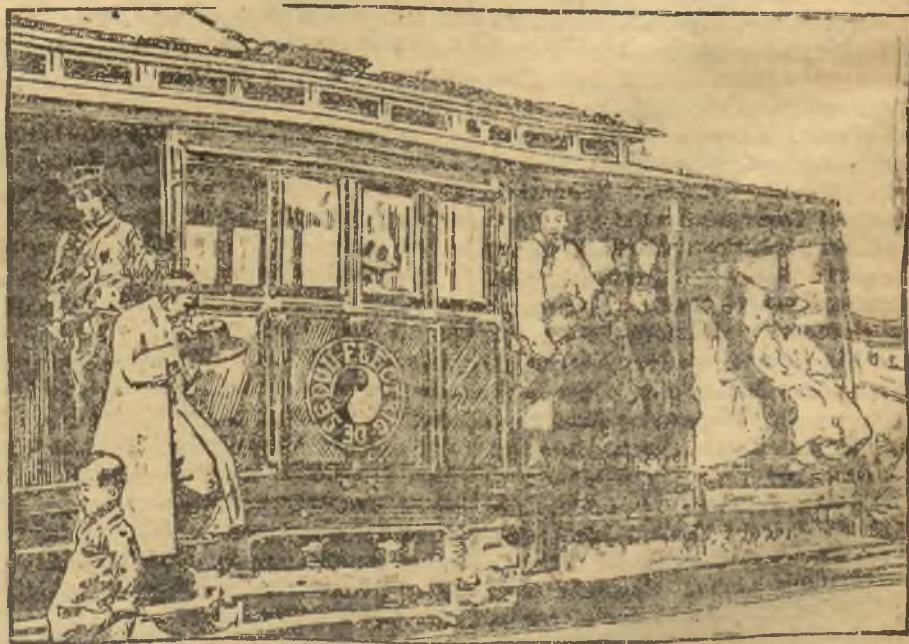
Fabrykantka aniołków.

(Dep. nasz. wied. kor.)

Wiedeń. Aresztowano tutaj dzisiaj akuszerkę Rothenstein, a to pod ciężkim zarzutem popełniania od dłuższego czasu zbrodni przeciwko budzącemu się życiu.

Przy rewizji znaleziono mnóstwo listów, których treść świadczy o tem, iż w sprawę tę zamieszanych jest wiele dam z najwyższych sfer wiedeńskich.

Mąż Rothensteinowej, który przyszedł do domu podczas rewizji i dowiedział się, o co chodzi, padł na miejscu trupem. rażony apopleksją



Tramwaj elektryczny w Seoulu.

CEGIELNIOM, WAPIENNIKOM itp. dostarcza najodpowiedniejszy węgiel kamienny Karol Landes

Włocławek, ulica Rzożnicka l. 4. — Ceny bezkonkurencyjne — Warunki najdogodniejsze.

1871

Wojna rosyjsko-japońska.

(Dep. „Wieku Nowego“).

Spokój na terenie wojny.

Petersburg. Sztab generalny donosi, że na terenie wojny było w ostatnich dniach wszystko spokojnie, a sytuacja w Porcie Artura, w Niuczwan-gu i nad rzeką Jalu nie doznała żadnej zmiany.

(Dep. nasz. wied. korespondenta).

Przegrana Rosji.

Berlin. *Vossische Ztg.* oświadcza w artykule wstępnym o wojnie, iż mobilizacja floty bałtyckiej jest wprost niemożliwa, a zresztą eskadra ta jest śmiesznie mała. Składa się ona zaledwie z 5 do 6 okrętów liniowych, z których tylko trzy są nowszej konstrukcji. Zresztą jest rzeczą wprost wykluczoną, aby eskadra ta mogła dojechać na wody wschodnio-azyatyckie przed upływem roku. Wobec tego wojnę Rosji z Japonią można uważać za przegraną przez Rosję na morzu. Co do wojny na lądzie, to nie można przewidzieć, gdyż wojska lądowe japońskie co do swej siły nie mogą bezwarunkowo sprostać rosyjskim.

Rozstrzelanie szpiegów

Berlin. *Berliner Tagblatt* donosi z Charbina, iż sąd wojenny wydał wyrok śmierci przez rozstrzelanie na schwytanych swego czasu pułkownika i kapitana wojsk japońskich. — Oskarżeni oni byli o to, iż w przebraniu kupców chińskich grasowali wzdłuż toru kolei mandżurskiej i zniszczyli ją w kilku punktach przy pomocy dynamitu.

Petersburg. Ze względu na to, iż Japończycy z honorami wyjskowymi pochowali majtków rosyjskich, których ciała wyłowiono w Czemulpo, oraz że wszystkie gazety i rząd japoński dali wyraz swemu ubolewaniu nad zgonem Makarowa, car nie podpisał dotąd jeszcze wyroku śmierci, wydanego przez sąd wojenny w Charbinie na oficerów japońskich.

Strejk kolejowy.

(Depesze naszego koresp. wied.).

Budapeszt. Pogłoska, jakoby zgłosiły się tysiące ludzi do objęcia służby na państwowych kolejach węgierskich, oraz o tem, jakoby przy pomocy wojska chciano puścić pod wodzą inżynierów i starszych urzędników pociągi w ruch, okazuje się nieprawdziwą. Rząd nie odważy się na

to, już choćby z tego względu, że w takim razie nie byłaby wykluczona możliwość zamachów, a tego pod każdym warunkiem i za wszelką cenę unikać należy.

Wstrzymana żywność.

Budapeszt. Na wszystkich liniach kolei państwowych stoją pociągi przed stacyami, a najfatalniejszym jest, iż wiozły one przeważnie żywność. W Preszburgu musiano z obawy szybkiego zepsucia się, sprzedać około 50.000 litrów mleka i około 200 centnarów cielęciny w drodze licytacji ze względu na szybkie psucie się tych materiałów żywności. O takich samych licytacjach donoszą i z innych stacyj kolejowych.

Wiedeń. Rzeźnicy tutejsi są w obawie, iż zabraknie mięsa. Ponieważ koleje węgierskie są beczynne, a okręty na Dunaju nie są urządzone w ten sposób, aby mogły przewozić bydło, przeto zachodzi obawa, iż ludność stolicy Austrii pozbawiona zostanie na kilka dni mięsa, które ogromnie w cenie podskoczyło.

Budapeszt. Dziś rano nadeszły tutaj przypędzone tylko sztuki bydła, które w lot rozechwytano, placąc za nie ogromnie wysokie ceny. Bydło to wyladowano z pociągów, stojących w polu na kilka lub kilkanaście kilometrów od Budapesztu.

Kapitulacja rządu.

Budapeszt. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, strejk kolejowy zakończony zostanie dziś wieczorem zwycięstwem kolejarzy na całej linii kolei państwowych.

(Depesze „Wieku Nowego“)

Stanisławów. Z powodu wybuchu strejku na węgierskich kolejach państwowych i ustania ruchu między stacyami Zemiren a Körösmező, będą kursowały wszystkie pociągi szlaku Stanisławów-Körösmező od dnia wczorajszego począwszy, tylko do stacji granicznej Woronienka, jakoteż z Woronienki.

Wiedeń. Z powodu strejku kolejowego w Budapeszcie, ruch kolejowy na całej linii przerwany. Ruch pociągów Orientexpress i Ostendexpress na razie zatrzymany. Przyjęte przez kolej i znajdujące się w drodze towarów, wskutek strejku zatrzymane, pozostają do dyspozycji wysyłających.

Budapeszt. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Dyrekcja kolei

państwowych otrzymała w ciągu dnia wczorajszego tysiące telegramów od urzędników, którzy jej ofiarują swoje usługi. Wobec tego spodziewa się dyrekcja, że już jutro przynajmniej częściowo ruch będzie mógł być podjęty. Gdyby służbę kolejową objęły pułki kolejowe i telegraficzne, mógłby być w piątek podjęty ruch pociągów pospiesznych. Wobec braku maszynistów może być użyty wojskowy korpus inżynierów, którego załoga ma egzamina prowadzących maszyny. Po zatrudnieniu pułków kolejowych spodziewać się należy, że nawet w razie dalszego trwania strejku ruch będzie mógł w zupełności być utrzymany.

Wszystkie krajowe komendy wojskowe otrzymały z powodu strejku rozkaz, aby oddały wojska do dyspozycji kierownictwa ruchu kolei państwowych. Na wszystkich stacjach stoi wojsko dla ochrony budynków stacyjnych i aparatów służbowych, głównie telegrafów i telefonów, oraz celem ochrony chętnych do pracy.

Budapeszt. Korespondencja budapeszteńska donosi, że dyrekcja węgierskich kolei państwowych mimo strejku dziś o godz. 9:25 rano wysłała przez Marchegg pociąg osobowy, pod kierownictwem radcy ministeryalnego, Marksa, a o godz. 2:15 popołudniu wysłała pociąg pospieszny przez Bruck do Wiednia.

Budapeszt. Dyrekcja pocztowa zarządziła, aby we wszystkich miejscowościach, w których ruch kolejowy jest przerwany, poczta wysyłana była wozami. Między stacyami Komjath a Szomorfału przecięli niewyśledzeni sprawcy druty telegraficzne.

Budapeszt. Posłowie Vazsonyi i Voeres, którzy podjęli się w ciągu nocy prowadzić pertraktacje między komitetem strejkowym a rządem, prowadzili rokowania całą noc.

Około północy udał się Voeres do ministra handlu, Hieronymy'ego z propozycją strejkujących.

O godz. 1. po północy powrócił z następującą odpowiedzią: Rząd zgadza się na następujące ustępstwa: 1) Na zupełną amnestję dla strejkujących. 2) Pozwala na odbycie w dniu dzisiejszym zgromadzenia kolejarzy z całego kraju. 3) Zgadza się na odroczenie dyskusji nad projektem ustawy o regulacji plac, aż do odbycia się powtórnego wielkiego zgromadzenia.

Od wielu lat zaszczytnie znana P. Publiczność

Restauracja i Piwiarnia Pilzneńska J. Falgiera, obecnie Jakóba Schrayera

poleca wyborne o właściwej temperaturze piwo pilzneńskie, wyśmienitą kuchnię, skrzętną i uprzejmą usługę. Przyjmuje również abonament na obiady. Po przedstawieniach wieczornych zawsze świeża kuchnia. O liczne odwiedziny uprasza

Jakób Schrayera.

madzenia kolejarzy. 4) Pozwala na utworzenie Związku kolejarzy. 5) Zgadza się na założenie pragmatyki służbowej i na przyznanie żądanych dodatków.

Większa część komitetu oświadczyła, że warunki te przyjmuje.

Ponieważ w ostatniej chwili, mniejszość oświadczyła się przeciw przyjęciu tych warunków i zażądała uwzględnienia wszystkich żądań, zawartych w memoryale, wręczonym swego czasu rządowi, większość przychyliła się do tego stanowiska mniejszości. Dalsze obrady trwały do godz. 4. nad ranem.

Depesze „Wieku Nowego“

z dnia 21. kwietnia 1904.

Pogrzeb śp. hr. Zofii Szeptyckiej. — *Przylbice.* — Na pogrzeb śp. hr. Zofii Szeptyckiej, matki metropolity lwowskiego, przybyli: kardynał Puzyna, arcybiskupi Teodorowicz i Weber, biskupi Pelczar i Czechowicz, blisko 150 świeckich księży ruskich, łacińskich, ormiańskich, wielu zakonników i alumnów. Przyjechali dalej hr. Kazimierz i Stanisław Bałeniowie, oraz wiele innych osób.

Wystawa spirytusowa. — *Wiedeń.* — Dział o godz. 11 przedpołudniem dokonał protektor wystawy arcyksiążę Franciszek Ferdynand otwarcia międzynarodowej wystawy zastosowania spirytusu, w obecności ministra handlu bar. Calla, jako prezesa honorowego wystawy, innych ministrów, między nimi Piętaka, prezydenta wystawy Exnera i członków zagranicznych oddziałów wystawy.

Austr. Zakład kredytowy ziemski. — *Wiedeń.* — Austriacki zakład kredytowy ziemski donosi, że 125 milionów 4% austriackiej renty koronowej, objętej w r. 1903 przez konsorejum, zostało w zupełności w obieg puszczone.

Aresztowanie Burów. — *Bloemfontein.* — W sprawie aresztowanych Burów, oskarżonych o zdradę stanu, w okręgu lydenburskim, donosi tuższą *Post*, że istnieje bardzo rozgłoszony ruch rewolucyjny. Istnieje również tajne stowarzyszenie, według statutu którego zdrada popełniona przez członka, ma być ukarana śmiercią. *Post* donosi, że wielu ochotników zbiera się i nabywa środki przewozowe.

Rozwiązanie parlamentu. — *Lizbona.* — Król rozwiązał parlament.

Rabunek pociągu. — *Tyflis.* — Po między stacyami Nowozenka i Abasza, kolei transkaukaskiej, wtargnęło czterech rozbójników do wagonu pocztowego pociągu w ruchu, związało

urzędników pocztowych, raniąc jednego z nich sztyltem i zrabowało 100.000 rubli.

Zniesiona konfiskata. — *Monachium.* Sąd zniósł konfiskatę numeru *Simplificissima*, poświęconego wyłącznie centrum.

Gielda pieniężna.

(Dep. „Wieku Nowego“).

Wiedeń, 21 kwietnia. Marki 117-26. Renta majowa 99-80. Weg. renta koron 97-95. Akcje austr. zakładu kredyt. 642-—. Weg. zakł. kredyt. 757-50. Anglobanku 280-—. Unionbanku 518-—. Bankverein 513-—. Länderbanku 423-—. Kolei państw. 641-50. Lombardy 80-50. Akcje Ktoei Elbethal 423-—. Fabryki broni —. Tytoniowe —. Alpiny 409-50. Rima Muranyi 486-50. Prask. Tow. żelaz. 1940-—. Losy tureckie 131-75. Ruble 252-75.

Uspokojenie: silne.

Berlin, 21 kwietnia. Akcje kredyt. 201-60. Tow. dyskontowe 183-10.

Uspokojenie: silne.

Targ zbożowy.

(Depesza „Wieku Nowego“).

Budapeszt, 21 kwietnia. Pszenica na kwiecień 7-76—7-77. Pszenica na maj 7-81—7-82. Pszenica na październik 7-80—7-81. Żyto na kwiecień 6-26—6-27. Żyto na październik 6-46—6-47. Owies na kwiecień 5-15—5-20. Owies na październik 5-46—5-47. Kukur. na maj 5-07—5-09. Kukur. na lipiec 5-20 do 5-21. Rzepak na sierpień 10-95—11-05.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: słaba.

Uspokojenie: słabe.

Pogoda: pada deszcz.

Komunikaty.

Lwów.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek po raz 14-szy „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. II-gi gościnny występ Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

W sobotę po raz III-ci „Skarb“, dramat w 3 aktach oryginalnie napisany przez Leopolda Staffa. W przedstawieniu biorą udział pp. Bednarzowska, Solska, Gostynska, Rybicka, Jankowska, Połęcka; pp. Chmieliński, Solski, Hierowski, Wysocki, Feldman, Kwiatkiewicz, Antoniewski, Węgrzyn, Jaworski, Roman, Nowacki, Adwentowicz, Bielecki, Kliszewski, Brzozowski, Malski i inni.

W niedzielę o godzinie wpół do 4-tej popoł. po raz 3-ci „Matka Schwarzenkopfa“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Gabryelę Zapolską.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

We czwartek koncert Towarzystwa muzycznego. Program: 1) Brahms serenada na orkiestrę op. 16. 2) a) Mozart, aria z op. „Partenope“, b) Widor, bałada z „Maitre Ambros“, c) Saint-Saens, L'Attente, p. M. Langie, 3) Sinding, wariacje na dwa fortepiany, p. R. Kurzowa, prof. V. Kurz, 4) a) Żeleński, Zawód, b) Gall, O gdybyś była kwieciem bzu, c) Niewiadomski, Pod okienkiem, p. M. Langie, 5) Wagner, Siegfried Idyll na orkiestrę. Akompaniament objął prof. Fr. Neuhauser.

W sobotę koncert sławnego tenora, Wenera Albertiego.

Z teatru. P. Le Bargy, artysta „Komedii francuskiej“ wystąpi we Lwowie raz tylko jeden dnia 28 bm. wraz z całym to-

warzystwem, składającym się z dobranej drużyny aktorów paryskich. P. Le Bargy da się poznać publiczności naszej w popularnej roli „Markiza Prioli“. Jest to jeden z najwybitniejszych aktorów współczesnych. Cały Paryż uwielbia go za subtelny artyzm jego gry, zdobywającej się na mistrzostwo słowa, pozy, ruchu, w kreacjach tego pokroju, co rola „Markiza Prioli“ — nazywając go równocześnie królem mody — a przydomek ten zdobył sobie Le Bargy wytwornością strojów, w jakich występuje w „Komedii francuskiej“.

Konkurs. Komitet Tow. gospodarskiego ogłasza konkurs na napisanie treściwej, rzecz obrazowo przedstawiającej broszurki w rozmiarach 1 do 2 arkuszy druku o potrzebie i sposobach racjonalnego obchodzenia się z obornikiem w naszych gospodarstwach włościańskich. Wybrana przez komitet praca otrzyma nagrodę w kwocie 200 kor. i zostanie wydana nakładem Tow. Ostateczny termin nadsyłania prac 1 września 1904.

Doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia współpracowników gospodnio-szynkarskich, odbędzie się we wtorek 26 bm. o godzinie 3 popołudniu w kancelarii Stow., plac Strzelecki 1. 2.

Komitet lwow. wystawy fotograficznej, która otwartą zostanie dnia 15 maja br., przedłużył termin do nadsyłania tak zgłoszeń, jakoteż prac dla chcących wziąć udział w tej wystawie do końca kwietnia br. Prace nadesłane po tym terminie nie zostaną uwzględnione.

Kółko inżynierów urządzi w sobotę 23 bm. o godz. 3 pop. wycieczkę do zakładów wodociągowych przy ul. Zielonej. Punkt zborny: westybul politechniki, godz. 2-15.

Z wydziału Tow. przyw. gimnazjum żeńskiego. Minister wyznał i oświadczył, rozporządzeniem z dnia 9 marca br., l. 7015, nadał zakładowi utrzymywanemu przez Tow., urzędową nazwę: „Prywatne gimnazjum żeńskie“, oraz prawo publiczności, począwszy od r. szkolnego 1903/4. Odtąd świadectwa tego zakładu będą miały ważność na równi ze świadectwami, wydawanymi przez gimnazja państwowe; zwyczajne jego uczenie nie będą obowiązane do żadnych egzaminów prywatnych w gimn. państw., lecz po ukończeniu ośmiu klas gimn. przystąpią jako uczenie zwyczajne do egzaminu dojrzałości w własnym zakładzie.

Od września b. r. będzie zakład posiadał klasy I—III, a z każdym rokiem będzie przybywała dalsza klasa, aż do uzupełnienia gimnazjum 8-klasowego.

Egzamina wstępne przed i powakacyjne odbędą się w końcu czerwca i z początkiem września, w terminach w swoim czasie ogłoszonych.

Wszelkich informacji można zasięgnąć w dyrekcji zakładu (ul. Chorażczyzna 17-19) codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 4—5 popołudniu.

Odpowiedzi Redakcji.

Prenumerator. Modrzejewska ostatni raz występowała w miejskim teatrze w listopadzie i grudniu r. 1902.



Z kraju.

(Korespondencje i depesze, otrzymane od naszych korespondentów).

Z kolei państwowych. Minister kolei zamianował star. komisarzy budownictwa Włodz. Bessage, naczelnikiem sekcji konserwacji Tarnopol II., oraz Józ. Łysakowskiego, naczelnika sekcji konserwacji w Czortkowie naczelnikiem w Kolomyi, następnie komisarzy budownictwa Maur. Konteckiego w Stanisławowie, naczelnikiem sekcji konserwacji w Czortkowie.

Stanisławów. (Krajowy związek przemysłowy. — Rocznica konstytucji 3-go maja. — Owacja dla Chmielińskiego. — Wiec urzędników państwowych. — Teatr Oesera). Z inicjatywy stanisławowskiego towarzystwa Pomocy przemysłowej, zamierza krajowy Związek przemysłowy odnieść się do Wydziału krajowego o poparcie finansowe, w celu utworzenia centralnego biura sprzedaży sukien krajowych. — Biuro to miałoby na celu udzielanie zaliczek fabrykom sukien krajowych, nadto zaś miałoby krawcom udzielać dłużej terminowego kredytu na wszystkie gatunki sukien, które krawiec dzisiaj u rozmaitych firm zamawiać, zaliczkować i opłacić musi..

Kredyt udzielany krawcom uwzględniałby i tę okoliczność, że nasi krawcy wykonują ubrania w poważnej części na raty.

W naszym mieście obchodzoną będzie uroczystość 3-go maja w niedzielę dnia 8. maja br. uroczyste. Tego dnia rano odbędzie się nabożeństwo, wieczorem przedstawienie amatorskie w teatrze, potem komers. W uroczystości weźmie udział całe społeczeństwo polskie miejscowe, oraz liczni włościanie z powiatu.

Onegdaj odbył się w sali Stowarzyszenia „Gwiazda“ wiec urzędników państwowych w sprawie podwyższenia dodatku aktywnego dla miasta Stanisławowa. Poseł p. Stwiertnia, który wziął udział w tem zgromadzeniu, obiecał sprawą tą gorliwie się zająć.

Znakomity artysta teatru lwowskiego, p. Chmieliński, który zupełnie bezinteresownie brał udział w przedstawieniu, odbytem na dochód T. S. L., był przedmiotem gorącej owacji ze strony publiczności. W sztuce „Jak liście z drzew strącone“ odegrał p. Chmieliński po mistrzowsku rolę Zgleńskiego, a publiczność rozentuzjazmowana zarzucała go kwiatami. — Po skończonym przedstawieniu złożył mu przewodniczący Koła panów, otoczony delegacją pań i panów T. S. L. podziękowanie za łaskawy wpółudział w tem przedstawieniu.

Teatr Oesera, który w przeszłym roku dawał przedstawienia z wielkiem powo-

dzeniem, rozpoczyna z dniem dzisiejszym szereg przedstawień.

Z Brodów donoszą nam, że odbył się tam w niedzielę ponowny wiec w sprawie popierania przemysłu krajowego, na którym referował przybyły ze Lwowa dr. Olszewski.

Po wiecu wybrano wydział miejscowy Towarzystwa ochrony przemysłu, do którego weszli panowie: Bloch, prezydent Izby handl. i reprez. banku austro-węg., Bojanowski majster szewski, Feder ofic. poczt, Frenkel Ignacy emer. dyr. dóbr, Gniewosz, poseł na Sejm i zastępca marszałka pow., H. Kapelus, właściciel rafinerii, Kędziński kontrolor gorzeln i prezes „Sokoła“, Kalir aptekarz, Kulak aptekarz i burmistrz, Kuhn fabrykant powroźów, Dr. Rittel sekr. Izby handl. i radca, Simon mag. farm., Sarnecki stolarz, West księgarz i prezes „Gwiazdy“, Zgóralski szewc. Panie: Benoit, Frenklowa, Kędzińska, Landanówna Teodora, Patrynowa, Wagnerowa i Zgóralska.

Towarzystwo „Rodzina“ w Gródku odbyło 17. bm. doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa, p. Jakóba Szturmy. Wydział centralny reprezentował tegoż, rachmistrz p. Władysław Kuczkowski. Po złożeniu sprawozdania z czynności za rok ubiegły i przedłożeniu zamknięcia rachunków, które zgromadzenie przyjęło do wiadomości, uchwalając zarazem na wniosek komisji skontrolującej absolutorium dla wydziału — przystąpiono do wyborów, z których wyszli pp. Szturma Jakób jako prezes, Tonkiewicz Bernard jako wiceprezes, Le Bouton Szczepan jako sekretarz — a pp. Hawrylak Józef i Hapka Jan, jako członkowie wydziału. Do komisji skontrolującej wybrani pp. Kaczmarek Włodzimierz, Wesółowski Tadeusz i Rosołowski Alojzy.

Następnie wyjaśnił delegat wydziału centralnego skalę wymiaru stałych zapomóg na przykładach, korzyści z opłacania wyższych i niższych udziałów jako też konieczność regularnego opłacania deklarowanych udziałów i szkody, jakie pociąga za sobą nieregularne ich płacenie.

Po wyrażeniu następnie przez delegata podziękowania i uznania prezesowi p. Szturmie, jako też wydziałowi, za jego gorliwą pracę, zamknął przewodniczący obrady.

Kolejowe kółko amatorskie, niedawno zawiązane w Podwołoczyskach, odegrało na cele dobroczynne dwa przedstawienia, a to: 6. marca br. — „Dramat jednej nocy“, „Na przekór“ i „Z miłości“, oraz 17. bm. „Hansa Jurge“, „Chrapanie z rozkazu“ i „Żywego nieboszczyka“, które dzięki doborowemu składowi sił amatorskich, a szczególnie znakomitej grze pań Z., K., L. i U., oraz panów W.,

K., S., C. i U., wypadły nadspodziewanie dobrze. Uzyskały one przychylnę przyjęcie, oraz szczerą sympatię tutejszej publiczności, tembardziej, że kółko powyższe, oprócz rozbudzenia uspiętego życia towarzyskiego, stara się również o pielegnowanie ducha narodowego w naszym na dalekich kresach położonym miasteczku. Życzymy mu zatem pomyślnego rozwoju i powodzenia w użytecznej dla ogółu pracy.

F.

Ludność Europy.

(/) W czasie ubiegłego stulecia ludność Europy znacznie się powiększyła, jak tego dowodzi rachunek *Przeglądu statystycznego*, w którym cyfry podane są za każdy dziesięć lat. Lista zestawiona jest w ten sposób, iż liczba ludności podana jest na 1000 w r. 1800. Mamy więc następujący przyrost:

R. 1810—1060; 1820—1141; 1830—1254; 1840—1340; 1850—1425; 1860—1560; 1870—1637; 1880—1750; 1890—1946; 1900—2158.

Z tabeli tej wynika po pierwsze, iż ludność Europy w dziewiętnastym stuleciu się podwoiła, a po drugie, że wzrost ten był stały, a pod koniec stulecia silniejszy, niż na początku.

W przyroście tym naturalnie różne kraje biorą różny udział, najmniejszy południowo-zachodnie i zachodnie, czyli narody romańskie, największy zaś, w których osiadłe są narody stosunkowo młode.

Biorąc obliczenie dla poszczególnych części Europy, iż ludność na wschodzie Europy skoczyła z 1000 na 2492, na zachodzie z 1000 na 1948, a na południowym zachodzie z 1000 tylko na 1600.

Kalabryjska zemsta.

(m) Przed 42 laty w wiosce kalabryjskiej Santo Onufrio popadł wieśniak Józef Sani ze swym sąsiadem Janem Pulizzo w sprzeczkę i następnego dnia zastrzelił go.

Sani został skazany na 30 lat więzienia. Ponieważ jednak w czasie odbywania kary więziennej zamordował jednego ze swych towarzyszy, otrzymał dodatkowo jeszcze 12 lat. Przebył więc 42 lat w więzieniu, które teraz opuścił jako starzec 66-letni.

Powrócił do swej wioski rodzinnej, aby jako zarobnik polny jako tako pędzić dalej życie. Przed kilku dniami spotkał się z Antonim Pulizzo, synem zamordowanego, liczącym wówczas trzy lata. Gdy stał się mężczyzną, wykonał uroczystą przysięgę, iż śmierć ojca pomści krwią jego mor-

derey. Spostrzegłszy wypuszczonego dopiero co z więzienia Saniego, bez chwili wahania rzucił się na niego i wpakował mu sztylet w serce. Sani padł martwy na ziemię, a Pulizzo, posiadający żonę i kilkoro dzieci, udał się do najbliższego posterunku tandarmerii i w ten sposób oddał się sam w ręce karzącej sprawiedliwości.

Po latach 30-tu.

Dwie tancerki, Fatma i Pamela, dyndły przed laty 30-tu na bruku paryskim. Widownią tryumfów ich w kankanie była głośna swojego czasu sala tańca Moulin rouge. Tam składano im hołdy nie tylko pod postać oklasków, lecz również pieniędzy i brylantów. O względy ich ubiegali się hrabiowie, margrabiowie i książęta. Powien książę nawet spowodował zerwanie węzłów przyjaźni, łączącej piękne, młode tancerki. Fatma odbiła młodego marnotrawcę Pameli. Ale lata mijają szybko. Przyszła starość. Pamela Pinard zasiadła w nędznym sklepiku z kłatkami i pokarmem dla ptaków, a Fatma Légris poświęciła się — gąłaniarstwu. Po wielu, wielu wreszcie latach spotkały się w tych dniach na ul. Belleville. Oczy kobiece są bystre, to też pomimo postaci pochylonych, zmarszczek, siwizny i nędznej odzieży, były piękności, przyjaciółki i rywalki. Poznały się nawzajem. Łzy zabłyśły im w oczach, westchnienia dobyły się z piersi, i Pamela z Fatmą objęły się serdecznie. W najbliższym szynku przypieczątowano spotkanie butelką wina, poczem gąłaniarka zaprosiła sklepikarkę do siebie na łyżkę strawy. Z przyjemnością spożyto skromny obiad. Wino najtańszego gatunku rozwiązało języki. Przyszły wspomnienia, dalekie wspomnienia świetności. I przypomniał się książę, co tak zdradziecko rzucił Pamelę dla Fatmy. Wspomnienie przykre, tem bardziej, gdy wino w głowach coraz bardziej szumi. To też przyszło do wymówek, od wymówek do kłótni, a od kłótni do bójk. Zdradzoną Pamela zapomniiała, że to już tak dawno temu, że jest już tylko nędzną sklepikarką, bo iskra zazdrości, tlejąca gdzieś tam pod popiołami lat dziesiątków, wybuchła nagle płomieniem. Pijana, rozżalona, rzuciła się na swoją ongi rywalkę z nożem

w ręku. Trzy pchnięcia — i oto Fatma leży w szpitalu ciężko raniona, Pamela zaś wspomina młodość za kratami więziennymi.

Z dalekich stron.

Żołnierze-łudożercy. *Daily Express* donosi z Brukseli, iż misjonarze angielscy, którzy byli w kraju Aruwimi w państwie Kongo, opowiadają, że na jednej ze stacyj wojskowych zastali żołnierzy państwowych w chwili, gdy pod okiem komendanta i jednego z niższych oficerów belgijskich, zjadali ludzkie mięso.

Czarni żołnierze obozowali dokoła wielkiego ogniska i zjadali ze smakiem tę wstrętną potrawę.

W pewnem oddaleniu od uczujących widzieli misjonarze czterech czarnych, leżących na ziemi z skrępowanemi rękami i nogami, podczas, gdy żony żołnierzy z krzykiem tańczyły dokoła więźniów i opowiadały im, że prędko zostaną pozarynani, upieczeni i spożyci, jak przed chwilą ich towarzysze.

Komendant opowiadał misjonarzom, iż dopiero co powrócił z wyprawy, podczas której zabrał kilku murzynów do niewoli. Zaledwie przybył do obozu, żołnierzami jego oświadczyła chęć łudożerstwa, a on nie jest w stanie zapobiec tej zbrodni.

Misjonarze zrobili natychmiast o wszystkim co widzieli i słyszeli doniesienie do konsula angielskiego w Bomie.

Partya Pokera. W pociągu, dążącym w tych dniach z Chicago do Nowego Jorku, spotkało się przypadkowo kilku milionerów nowojorskich, dla zabicia więc czasu postanowiono zagrać partję pokera. Gra okazała się tak zajmującą, że gdy po 24 godzinach pociąg stanął na dworcu w Nowym Jorku, żaden z grających nie myślał o przerwaniu gry, odstawiono tedy wagon na linię boczną i zawzięci gracze grali dalej, zapomniawszy o świecie Bożym. Szalona gra z przerwami na odpoczynek chwilowy i pożywienie trwała jeszcze cztery doby. Zmęczeni gracze trzeźwili się cygarami i kawą czarną, a jak namiętnie grali, dowodzi to, że jeden z nich wygrał ostatecznie 250.000 dolarów, a dwóch innych po 75.000 dolarów. Podczas gry wszakże różnice były daleko większe. Amerykanie, przepadający za wszelkimi rekordami, opisując grę powyższą, pytają: Kto ten rekord pobije?

Co otrzymuje Prenumerator „Wieku Nowego“.

Za darmo! „Noworocznik Wiek Nowego“, ilustrowany zeszyt o 100 stronicach druku, zawierający cały szereg artykułów, nowel, poezyj i humorystyk.

Za 20 halerzy! Początek historycznej powieści Wacława Gąsiorowskiego pt. „Czarny Generał“ z ilustracyami Marcellego Harasimowicza.

Za 20 halerzy! Portret kolorowany papieża Piusa X-go, wielkości 27/40 cm.

Za 40 halerzy! „Bez drogowskazów“, ilustrowane sylwetki więzienne, spisane przez więźnia stanu.

Za 60 halerzy! „Tamten“, Maskoffa z ilustracyami Janowskiego.

Za 1 koronę! „Wiek XIX.“ Dziesięć zeszytów ilustrowanych, obejmujących dzieje ubiegłego stulecia, przez dyr. Michała Lityńskiego.

Za 3 korony! „Sylwetki posłów sejmowych“ z ilustracyami, przez Monokla.

Na przesyłkę tych dzieł dołączyć należy, prócz należności, 30 halerzy.

NADESŁANE.

Fabryka ta nie pochodzi od Redakcyi która odpowiedzialności za nią nie bierza.

Centralna kawiarnia

plac Halicki 7. I p. przeszła na własność

Wilhelma Bechtloffa

który się uprzejmie poleca łaskawym względem P. T. Gości.

Dr. J. Krzyszkowski

Sekundaryusz szpitala i b. asystent Uniwersytetu, ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3—5 pp.

ulica Pańska I. 7. 137

Jako pewną lokację kapitałów

polecamy 3998 I

4% Listy zastawne Tow. kredyt. ziemsk.

4% i 4 1/2% „ Banku krajowego

4% i 4 1/2% „ Banku hipotecznego

4% i 4 1/2% Pożyczkę miasta Lwowa

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

SOKAL & LILIEN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY.

KAROL BAUM

Lwów, Halicka I. 15.

1544

poleca swój obficie zaopatrzony

Magazyn nowości galanteryjnych

oraz BIŻUTERYĘ FRANCUSKĄ

Perfumeryę kraj. i angielską. Przybory do podróży.

— Zbrodniarzu, morderco! — wybełkotał z trudem, lecz w tejże samej chwili mięgnęła mu przed oczyma zakrwawiona ręka Jacquesa i równocześnie jakaś masa ciepła, wilgotna wypełniła mu usta, zatamowała mu oddech.

Pan Józef ostatkiem świadomości chciał zrozumieć, co się z nim dzieje, lecz drab ścisnął go za gardło... Kaczyński stracił przytomność — ledwie charakterem znaczył, że ducha nie wyzienał.

Drab odsapnął, podniósł się i rzucił ze śmiechem pod nogi Dominika kawał żywego mięsa.

Dominik wzдрыgnął się.

— Zważaj na drugi raz, trutniu! Patrz, opryskałeś mi pończochy!... Bydlę!... Przecież bierasz miarkę!... I czegoż się gapisz? Zdejm mu postronki! Na obręcz i do muru!... Jak nie zdechnie do jutra, to mu dasz jeść! Zidyocieję powoli... to zobaczymy! Możesz go sobie przybrać na pomocnika!

Drab skinął twierdząco głową.

— Poświęć mi do schodów! A potem tu uprzątniesz!

— He? Co? Nie mam czasu... Aha! Ma zaciśnięte zęby. Podważysz i dasz sobie radę... Tybys nie potrafił dobrać się do swego przysmaku?... Dalej, żywo!...

Jacques nie dał sobie powtórzyć więcej rozkazu. Ujął za szczypce i przykleknął nad głową zemdlonego. Zaczem za szczękę dolną uchwycił więźnia i zaczął ją rozwierać.

Pan Józef stęknął. Szczeka wyslizgnęła się Jacquesowi z uchwytu.

Drab warknął. Dominik stuknął niecierpliwie tabakierką.

— Cóż do licha? Kończ prędzej!...

— Ratunku! Pomocy! Nie mordujcie! Powiem wszystko!

Dominik roześmiał się ironicznie.

— Zapóźno, panie kawalerze! Nikt nie ciekaw!

Jacques owijał sobie rękę gałganem.

— Miej litość! Powiem!

— Kiedy właśnie trzeba teraz, abys dochował tajemnicy! I dochowasz! Jacques ci dopomoże! Dalej!

Drab mruknął ponuro, zaparł się kolanami o piersi Kaczyńskiego i jał mu coś operować około ust. Dominik odwrócił się

ku wyjściu i nie zważając na jakiś mordowanego, zażywał negatywnie tabakę.

Wtem we drzwiach lochu mignęła lartarka. Przed Dominikiem stanął hajduk książećcy.

— Co, czego tu?

— Księżna pani kazała przyprowadzić tego tu więźnia.

Dominik zmieszał się, Jacques puścił z rąk pana Józefa.

— Jakto przyprowadzić? Gdzie? Kogo?

— Tego tu kawalera... Księżna sobie życzy...

Dominik zęby wyszczerzył.

— Aha! Szkoda!... Powiedz, że zapóźno!... Skończone!...

Hajduk spojrział ze zdumieniem na Dominika. Ten ostatni pobił na widok oczywistego nieposłuszeństwa.

— Słyszales! Precz ztąd!

Hajduk wysunął się z lochu potulnie. Dominik zwrócił się do Jacques'a, który nań zezował pytająco.

— A cóż ty? Nie znasz, łotrze, swoich obowiązków? Chcesz baty wziąć?...

Drab brwi zsunął i warknął coś pod nosem.

Dominika wściekłość ogarnęła.

— Oszalałeś, psie? Mam ci przypomnieć, kto ci rozkazuje? Dawno ci się skóra wygoiła?...

Jacques roześmiał się ponuro i niewiele snuć robiąc sobie z tych pogróżek, rozwarł ręce bezwładnie i na zaciśnięte szczęki Kaczyńskiego wskazał.

— Co? Nie możesz mu dać rady?.. Żelazo mu podsadź! Zadzaw do licha, żeby wyć przestał!

Drab uśmiechnął się domyślnie, wybiegł z lochu i dopiero po dłuższej chwili powrócił z jakimś pękiem gałęzi w ręku.

Dominik mierzył loch drobnymi krokami i niecierpliwiał się. Kaczyński nie przestawał się szamotać i wzywać pomocy. Były to atoli ostatnie jakieś radziwiłłowskiego dworzanna. Jacques oluknięty znów przez Dominika, rzucił się na swą ofiarę i z zajądłością a siłą żelazną za dolną szczękę ją chwycił i usta rozwarł.

Kaczyńskiemu w oczach pociemniało ze zgrozy.

Drobne ogłoszenia po 5 hal. od wyrazu.

Należyłość z prowincji przysyłać można w markach pocztowych.

Pożyczki

na losy i papiery wartościowe udzielamy w każdej wysokości pod najdogodniejszymi warunkami. Spłata tych pożyczek może na życzenie nastąpić w dogodnych ratach.

4 losy a to:

- 1 los węg. czerw. krzyża
- 1 „ Bazylika (Dombau)
- 1 „ los serbski tytoniów.
- 1 „ Józef (dobr. serca)

pożyczamy na spłaty w 34 ratach po 3 kor. Prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty oraz 2 kor. na koszta przekazem.

Najbliższe ciągn. w maju. Kantor wymiany

ROHATYN I ULAM

Lwów, Sykstuska 8.

Sprzedam ładny eleander. Wiadomość w Administracji. 155-

Panowie Cykliści!

Z powodu wielkiego zapobiegania sprzedaję po niebywałych cenach: Płaszcz po 5 złr. 50 ct. weże (szlauchy) po 2 złr. 80 ct. Płaszcz „Continental“ po 6 złr. weże po 3 złr. Płaszcz zaś światowej marki „Dunlop“ po 7 złr., weże po 3 złr. 50 ct. Lampy acetylenowe od 2 złr. Carbida na wagę, jakoteż wszelkie przybory dla p. kolarzy po niskich cenach poleca F. ROSENMANN Lwów, Karola Ludwika 27. 1565

Rowery

z pierwszorzędnych fabryk

Rowery z motorem „Republic“

PRZYBORY DLA KOLARZY. Warsztat reperacyjny, rakiety, piłki i siatki do Tennisa poleca w największym wyborze magazyn towarów sportowych

W. Łukasiewicz

Lwów, ul. Akademicka 26.

Pralnia z powodu wyjazdu tania do sprzedania. Wiadomość w Administracji. Wieku. 1667

Fortepian krótki i pianina zupełnie nowe najtaniej za gotówkę lub w zamian za instrument stary. Karol Marecki, Batorego 34. 1674

Bolesław Mikuliński, krawiec męski we Lwowie, ul. Batorego 12, przyjmuje wszelkie zamówienia na suknie męskie i wykonuje najstaranniej, w jak najkrótszym czasie po cenach możliwie niskich. 1572

Restaurację sprzedam tania z powodów rodzinnych. Bliższa wiadomość w Administracji. 1434

MAGAZYN MÓD
Michałiny Maysenhälder
Lwów, ul. Sobieskiego 3.
poleca się Szanownej P. T. Publiczności na sezon bieżący wielkim zapasem eleganckich wyrobów kapeluszy damskich i stroków.

Potrzebna panna do zajęć pokojowych i szycia. Kącica 1. 9a. 1553

Inkasenta z kaucją poszukuje natychmiast Agencja komisowa Lwów. Skarbowska 3. 1566

Wyborny młód deserowy, kuracyjny z własnej pasieki, poleca przez lekarzy, 5 kgr. 6 kor. oplatnie; Woda miodowa, naturalna i najlepszy środek na płód (wydzielica i odświeża). Zadzanie broszki Dra Ogińskiego i jego rodziny. Warto przeczytać. Żądajcie Korzeniewicz, em. naukowy. 2445

Farby,

1604

lakiery, pokosty Cement. glps, carbolineum oraz papy do krycia dachów poleca najtaniej handel

W. Czoppa

następca L. CZOPP
Lwów, Żółkiewska 1. 2.

Podłogi zapuszcza, froteruje — szybko i tania I lwowski Zauład froterski Andruszewskiego Sykstuska 26. 1612

Fabryka maszyn rolniczych połączona z ślusarnią i zakładem instalacyjnym Włodzimierza Mogiły Stankiewicza, ul. Kochanowskiego 8. — przyjmie uczniów na praktykę. 1931

Kamienica 8 lat wolnych, korzystnie do sprzedania. Wiadomość kancelarya adwokacka Sykstuska 31. 1641

Kucharki dla posterunków żandarmerji, straży skarbowej itp. dostarcza korzystnie Biuro Czerwińskiej, Lwów Kamińskiego 6. 1669

Duża sala górne oświetlenie, dwa przedpokoje od 1-go maja do najęcia. Akademicka 16. 1634



Do wynajęcia

Lokal składający się z 6 pokoi. Trzy z tego frontowe. Lokal ten jest bardzo odpowiedni na biura, większe przedsiębiorstwo lub fabrykę, albo składy fabryczne. — Wiadomość: Piekarska 4., u portyera.



Spółnika z kapitałem 10.000 koron poszukuję do interesu dabrze zaprowadzonego i rentownego. — Wiadomość w Administracji pod „Spółnik“ 1623

Poszukuje się panny do haftu. Piekarska 5. Mańkowska. 1643

Dwóch zdolnych poszlowników przyjmie zaraz pracownia rzeźbiarska A. Komisaruka, Stanisławów, ul. Sobieskiego 5. 1645

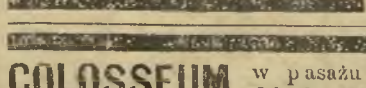
Fortepian przegrany „Bösendorfera“ tania sprzedaje Kubessa Rynek 17. 1668

Chorzy na żołądek raczą się zgłosić do specjalnej kuchni ul. Strzelecka 4. Obiad 12 złr. pojedynczo 60 ct. Potrawy przeważnie kura. 1670

Willi mała o trzech pokojach, z przynależnościami na Zamarynowie jest do wynajęcia za 28 kor. Wiad. w Administracji.

Mleczarnia w śródmieściu z powodu wyjazdu od 1 maja b. r. do odstąpienia. Wiadomość: biuro Czerwińskiej ul. Kamińskiego 6. 1662

Osoba starsza (izraelitka) do zarządu domu poszukiwana. Wiadomość biuro Czerwińskiej, Lwów, Kamińskiego 6. 1663



COLOSSEUM w pasażu Hermanów, przy ul. Słonecznej. Od 16 kwietnia począwszy codziennie o 8 wiecz. Ostatni program w tym sezonie! Obrona Portu Artura i wojna japońsko-rosyjska na lądzie. Uratowanie rozbitków, sensacyjne obrazy bioskopu amerykańskiego. 6 wesołych kumoszek atrakcyjna muzykalno-akrobatyczna. Mellini, czarna tajemnica? i 10 nowych widowisk. W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4 pop. i o 8 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

Przyjmę chłopców do nauki siodlarstwa powozowego. Z prowincji mają pierwszeństwo. Sienkiewicz, Lindego 6. 1661

Technik z maturą gimnazjalną poszukuje lekcji. Przygotowanie również do egzaminu wydziałowego z matematyki. Adres: 20 Politechnika. 1664

Poszukuje szycie w domu prywatnym, Dutków, Lewandówka, za gródecką rogatką. 1655

Grejzleri sprzedam z powodów rodzinnych. Wiadomość w Adm. W. N. 1666

Pocztą II/2 w górach z dobrymi warunkami, do zamiany za II/1 z drugą siłą roboczą systemizowaną. Zgl.: E. F. Lisko.

Agencja pracy Kosanowskiego, Lwów, Sykstuska 2, poszukuje kucharki młodsze, pokojowe nianki, zaraz. 1655,

Salon mód K. Lewickiej ul. Chorażczyzny 11. (róg ul. Sokoła) poleca najświeższe nowości mody na sezon letni. Wielki wybór kapeluszy damskich. — Ceny umiarkowane. 1613

3 losy włoskie Czerw. krzyża

polecamy za K. 165, 38 rat po 5 kor., rocznie 4 ciągnięcia, najbliższe 1 maja. Pierwsza rata 7 K 50 hal. dalsze po 5 kor. Czeka i gazeta bezpłatnie. Dom bankowy i kantor wymiany
SCHÜTZ i CHAJES
we Lwowie, pl. Maryacki 1. 7. róg ul. Kopernika.

Rower sprzedam bardzo tanio,
Sapiehy 51. 1677

Zmiana lokalu. Magazyn złotniczy F. Kwaśniewski przeniesiony na pl. Halicki l. 3., obok handlu Wp. Güttlera. Polecam się łaskawym względem Szan. P. T. Publiczności. Z poważaniem Franciszek Kwaśniewski, oceniciel sądowy. 144

Ludwik Veltzé
upoważniony budowniczy
we Lwowie, Chorążczyzna 18.
w Złoczowie

(Gmach Rady powiatowej).
przyjmuje do projektowania i wykonania w przedsiębiorstwo, budynki monumentalne, czynszowe, gospodarcze, wille, urządzenia wewnętrzne i sklepowe itp. 1108

Nauka kroju.

Wyucza z całą dokładnością najnowszą, ułatwioną metodą kroju francuskiego w dwumiesięcznych kursach, które rozpoczynają się zawsze z dniem 1. i 15. każdego miesiąca po 3 zhr. 50 ct. miesięcznie, ta sama krawczyni, która udziela tej nauki w stowarzyszeniu pracy kobiet we Lwowie przy ul. Wałowej. Na życzenie wyucza w krótszym czasie w podwójnych lekcyjach. Formy sukien różnego rodzaju zawsze do nabycia — przyjmuje również suknie do skrojenia. „Stefania“ ul. Łyczakowska l. 4. I p., schody VII. 1442



Maszynki do strzyżenia włosów i brody, oraz ostrzenia tychże przyjmuje i poleca najtaniej Główny skład i pracownia wyrobów nowozwicznych

ADOLF RATTINGER

Lwów, Halicka 15. 1477

Osoby będące chwilowo bez zajęcia znajdą każdego czasu zatrudnienie bardzo korzystne, jako zastępcy miejscowi. — Szczegóły każdemu za darmo. Oton Thoma, Stuttgart, Reinsburgstr. 61 (Wirtembergia). 1523

Poszukuje dzierżawy 200 do 300 morgów w okolicach lub w bliskości Lwowa przy szosie i kolei. Pisemne zgłoszenia Lwów, poste rest. J. L. 1601

Krajowy wyrób patentowanych wkładek do łóżek „hygien“ z fabryki w Oskreszyniech pod Kołomyją. Wkłady te ze sprężyn z preparowanej słomy (która się nie ściiera i nie wytwarza kurzu) są trwałe i elastyczne. Do użytku pod materace od kor. 10. Wkłady wyścielone trawą morską do użytku bez materaców od kor. 15. Wyścielane włosiem od kor. 30. Wyłączne zastępstwo: Lwów, Primus & Iglicki, Jagiellońska — Schuster, Kopernika. Kraków: Stefan Iglicki. Przy zamówieniach podać dokładną miarę łóżka. Dla zakładów osobne oferty i wzory. 1220

Kucharki poszukują rzetelnej, umiejącej dobrze gotować. Zgłosić się u Leonowej Niebielskiej ul. Łyczakowska 27. 1675

Materace czysto włosienne po zł. 10, 18 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej rośliny po zł. 6.50, 7, 8 do zł. 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła itp. Największy wybór w specjalnej pracowni kółder i materaców. Józefa Szustera, Lwów, ul. Kopernika l. 5. 1644II.

Kupię mundur Sokoli, gotowy. Adres w Wieku Nowym. 1678



Zmiana lokalu

Handel wędlin

FRANCISZKA

Ichniowskiego

przeniesiony został z pod l. 6. ul. Bato-rego na tę samą ulicę l. 4, obok handlu p. Soleckiego.

Zarząd główny Towarz. Kółek rolniczych ogłasza niniejszem Konkurs

na posadę nauczyciela towaroznawstwa oraz instruktora praktyki sklepowej przy praktycznych kursach handlowych w Czernichowie; obejmujący posadę spełnia równocześnie obowiązki kierownika sklepu pod firmą: „Bazar Kółka rolniczego w Czernichowie“. Posada do objęcia z dniem 1 lipca 1904 r., do posady przywiązana jest na razie płaca 1200 K. rocznie wraz z wolnym mieszkaniem. Kandydaci, posiadający odpowiednie wykształcenie fachowe oraz dłuższą praktykę sklepową, konieczną do należytego kierownictwa Bazarem, wnieść mają swe podania wraz z odpisami świadectw do Zarządu praktycznych kursów handlowych w Czernichowie, koło Krakowa najpóźniej do 15 maja 1904 r. 1676

Kupię realność

we Lwowie w śródmieściu

w cenie 300.000 do 400.000 K.

Polowę zapłacę gotówką. Oferty pod S. K. nr. 100 poste restante, Lwów, za okazaniem kwitu inseratowego.

Posrednictwo wykluczone

WIZERUNKI SEJNOWE

MONOKLA

które przed kilku tygodniami drukowane w „Wieku Nowym“ budziły tak wielkie zainteresowanie, wyszły w osobnej luksusowej odbitce.

Cena egz. 3 K. tak we Lwowie, jak i z przesyłką poczt. na prowincję.

Zamawiać można

W Administracji „Wieku Nowego“

WE LWOWIE

i we wszystkich księgarniach.

Kawiarnia teatralna

Godziennie Koncert muzyki wojskowej.

PILOIN

niezrównany środek na porost włosów
sporządzony z wyciągu ziół alpejskich i z preparatu naltowego.

Cena flaszeczki K 2

Poleca droguerya pod czerwonym krzyżem Leszka Stądowskiego. Lwów, plac Kapitulny l. 1.